

Dziś w numerze:

Wygraliśmy bitwę o przemysł — wygramy bitwę o handel

1 Maja w Moskwie
Reportaż z Targów Poznańskich

„Zakazane książki”
Dod.: „Świat wiedzy”

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III Nr 119 (704)

LUBLIN

NIEDZIELA 4

MAJ 1947

DZIS 8 STRON

CENA 3 ZŁ.

Pomyślny przebieg czechosłowacko-polskich rokowań gospodarczych

WARSZAWA, (PAP). Dnia 2 maja br. został podpisany w Pradze protokół, normujący obrót towarowy między Czechosłowacją i Polską na okres od 1 maja do 1 lipca br.

Inaugurując rokowania gospodarcze między Czechosłowacją i Polską, szefowie delegacji pp. ministrowie Ripka i Minc oświadczyli, że dążyć będą do uzyskania zamierzonych rezultatów w terminie przewidzianym w komunikacie warszawskim, opublikowanym z okazji podpisania układu o wzajemnej pomocy i przyjaźni między Czechosłowacją i Polską 10 marca 1947 r.

Rozpoczęte przed dwoma tygodniami w Pradze rokowania toczą się, zgodnie z ustalonym planem, we wszystkich komisjach.

Delegacje obu rządów na okres trwania negocjacji, obejmujących bardzo szeroki zakres zagadnień, postanowiły porozumieć się co do możliwości natychmiastowego nawiązania stosunków handlowych na czas aż do podpisania układów przewidzianych w komunikacie warszawskim, a to w celu

Prezydent Czechosłowacji pozdrawia Armie Radziecką

PRAGA (PAP). Z okazji święta pracy prez. Czechosłowacji dr Benes oświadczył m. in.: „Właśnie przed dwoma laty Armia Radziecka dokonała najślawniejszych w swych dziejach walk o oswobodzenie narodów ZSRR, a zwycięstwem tym przyniosła wolność Czechosłowacji. Obecnie ufną w swe siły bierze czynny udział w budowaniu pokoju w swojej ojczyźnie i w świecie wyzwolonym od hitlerowskiego niebezpieczeństwa. Jako głowa państwa, naczelny wódz czechosłowackich sił zbrojnych życzę tej armii i bratnim narodom Zw. Radzieckiego wiele powodzenia w przyszłości”.

Wzmocniona działalność powstańców w Grecji

MOSKWA. — Agencja TASS komunikuje z Aten, że walki oddziałów wojskowych rządowych z powstańcami toczą się w dalszym ciągu w różnych częściach kraju. W ciągu ubiegłych 2 tygodni działalność powstańców znacznie wzrosła. Przeprowadzili oni większe ataki na leżące w zachodniej Macedonii miejscowości. Małe oddziały powstańców przedarły się w pobliżu miasta Folos, gdzie znajduje się główny sztab wojsk rządowych, kierujących wszystkimi operacjami przeciwko powstańcom.

Ze strony wojsk rządowych wznosi się pośpiesznie fortyfikacje w całym kraju.

niezwłocznego otwarcia granicy polsko-czechosłowackiej dla normalnych obrotów towarowych.

Podpisany 2 maja protokół jest właśnie rezultatem tego porozumienia. W wykonaniu tego porozumienia Polska dostarczy Czechosłowacji w okresie 2 miesięcy węgla, cynku surowego, cynku elektrolitycznego

i cynku, Czechosłowacja zaś Polsce w tym samym okresie sadzenia: kaolinu, glin ogniotrwałych, artykułów technicznych, maszyn, narzędzi, opon samochodowych itd.

Całość rokowań przebiega w niezwykle serdecznej atmosferze i należy spodziewać się, że zakończą się one pomyślnie w przewidzianym terminie.

Faszyści strzelają do robotników i chłopów w dniu 1 maja w Palermo

RYM (PAP). Szczegóły tragicznych zajęć w czasie pierwszych majowych manifestacji w Palermo na Sycylii przedstawiają się następująco: Na jednym z wieców zorganizowanym w tym mieście zebrało się kilka tysięcy robotników i chłopów z pobliskich okolic. W chwili, kiedy jeden z mówców rozpoczął przemawiać, otwarty został na zebranie tłumy ogień z karabinów maszynowych trwający przez kilkanaście minut. Zabitych zostało 8 osób, zaś 33 w tym kobiet 10 odniosło ciężkie rany. Masa-

kra ta wywołała we Włoszech olbrzymie wrażenie. Na znak żałoby zamknięto w całym kraju wszystkie lokale rozrywkowe. Przerwano pracę na 2 godziny. Wysoki komisarz Sycylii Sella-ggi zwrócił się do ludności z apelem do zachowania spokoju i zapowiedział na wypadek docho-dzeń. Aresztowano 74 osób. Sekretarz Sycylijskich Zw. Zaw. Robiotti oświadczył w wygłosze-nym przez radio w Palermo przemówieniu, że masakra w tym mieście winna być dla na-rodu włoskiego oraz dla prole-

tariatu całego świata obrazem tego, do czego zdolna jest reakcja i jakich chwytów się srodków, ażeby przemocą zmienić wyrażo-ną w wyborach wolę ludu sycylijskiego. Minister spraw wewnętrznych oświadczył na konferencji prasowej, iż „zajęcie wywołali zryczajni kryminaliści”. Oświadczenie to skłoniło do przypuszczeń, że dochodzenia będą prowadzone w błędnym kierunku, albowiem dla bystrego i bezstronnego obserwatora jasne jest, że zajęcie to miało podłoże polityczne.

Różnice zdań w rządzie francuskim

Komuniści za nową polityką płac

O godzinie 20 wieczorem w Pałacu Elizejskim zebrała się Rada Ministrów pod przewodnictwem prezydenta Vincenta Auriola. Według wiadomości ze źródeł półrządowych, dokonano wyczerpującej wymiany zdań na temat polityki płac i cen. Większość rady wypowiedziała się za kontynuowaniem polityki „blokowania płac”. Jednakże ministrowie komunistyczni uznali, że żądania robotników powinny być uwzględnione, jako że polityka ekonomiczna rządu zainau-

gowana od stycznia br. nie dała oczekiwanych wyników, co zmieniło zasadniczo sytuację. Premier Ramadier oświadczył, że wobec tego, iż w swoim czasie Zgromadzenie Narodowe zatwierdziło kwestionowaną dzisiaj przez niektórych ministrów politykę rządu — ono też powinno rozstrzygnąć obecnie o słuszności lub niesłuszności tej polityki.

Niezwłocznie po posiedzeniu Rady Ministrów odbyło się posiedzenie Rady Gabinetowej, w której nie brali udziału

ministrowie komunistyczni. Po tym posiedzeniu w otoczeniu premiera dawano do zrozumienia, że jeżeli komuniści nie będą głosowali za votum zaufania dla rządu, premier Ramadier uzna, iż ministrowie komunistyczni znajdują się w stanie dymisji i przystąpi do przekształcenia swego rządu.

W godzinach rannych zebrało się Zgromadzenie Narodowe i 309 głosami przeciwko 287 postanowiono odroczyć projektowaną debatę nad zagadnieniem zbożowym oraz poświęcić posiedzenie popołudniowe sytuacji politycznej.

W kuluarach Zgromadzenia obiega pogłoska, że ministrowie i deputowani komunistyczni odmówią głosowania za votum zaufania dla rządu, co nie pociągnie jednak za sobą automatycznego podania się ministrów komunistycznych do dymisji.

Syn Mussoliniego ujawnił się w Argentynie

BUENOS AIRES. — Agencja France Presse donosi z Buenos Aires, że syn Mussoliniego ujawnił się przed władzami Argentyny. Oświadczył on że

Gaule do muzeum! Doszło do kilku incydentów, gdy Grecy, którzy demonstrowali wraz z Francuzami, zdzierali afisze reklamowe amerykańskich filmów.

1-majowe przemówienie Thoreza

Do zebranych robotników przemówił Maurice Thorez, który oświadczył m. in.: „Obchodzimy dziś dzień 1 maja, święto pracy, święto robotnicze, święto ludzi, bratersko kroczących naprzód”. Następnie Thorez podkreślił, że dzień 1 maja jest czymś więcej niż tradycyjnym świętem robotniczym, jest to dzień mobilizacji wszystkich pracujących do walki o ich słuszne prawa. Wspominając o klęsce Francji w roku 1940, mówca zaznaczył, że przyczyną tej klęski należy szukać w polityce nieinterwencji, jaką prowadzono w stosunku do Hiszpanii. Klasa robotnicza drogo zapłaciła za ten błąd. Obecnie robotnicy ze wszystkich stron świata powinni wspólnie walczyć o wykorzenie faszyzmu w Hiszpanii, Niemczech i w Grecji.

Poruszając niektóre aktualne zagadnienia Francji, Thorez podkreślił, że Francja musi otrzymać węgiel z Niemiec, gdyż węgiel ten jest koniecznym warunkiem odbudowy Francji. Klasa robotnicza — powiedział Thorez — jest żywotnie zainteresowana w tym, aby we Francji panowały zdrowe stosunki, a nie chaos, prowadzący do awantury faszystowskiej. Robotnicy biorą pełny udział w wielkim wysiłku odbudowy Francji, lecz system płac musi być oparty na zasadzie słuszności. Płace będą mogły być zwiększone, jeżeli niektóre pozycje budżetowe zostaną zredukowane. W szczególności odnosi się to do wydatków wojskowych.

W końcu Thorez podkreślił konieczność budowania nowej demokracji, opartej na jedności wszystkich pracujących. W ramach takiej demokracji możliwa będzie przyjaźń między narodem francuskim a narodami Unii Francuskiej. Thorez zakończył swoje przemówienie następującymi słowami: „Przyjaźń, która powstała w walce o wspólne zwycięstwo, winna być kontynuowana w okresie pokoju”.

Czy nie zawczasie? Amerykanie uważają demilitaryzację w Niemczech za zakończoną

NOWY JORK (PAP). Korespondenci amerykańscy w Berlinie donoszą o wydaniu przez generała Clay'a nowych dyktaw dla amerykańskiego Zarządu Wojskowego w Niemczech na miejsce zarządzeń wydanych przez gen. Eisenhowera w listopadzie 1945 r. Według nowych dyktaw celem okupacji amerykańskiej jest urzeczywistnienie pewnych zadań alianckich. Zdaniem gen. Clay'a zadanie jakim była de-

militaryzacja zostało już zakończone, zaś obecnym celem jest „konstruktywna praca demokracji Niemiec” i z tych względów Niemcom należy dać większą odpowiedzialność za rządzenie samym sobą. Postanowienia niemieckich władz administracyjnych nie będą wymagały w przyszłości uprzedniej aprobaty Amerykańskiego Zarządu Wojskowego z wyjątkiem specjalnych decyzji ze strony tego zarządu.

przybył potajemnie w końcu marca br. do Argentyny. Przy puszcza, że otrzyma on pozwolenie od władz na pozostanie w Argentynie.

Wygraliśmy bitwę o przemysł -- wygramy bitwę o handel

Ład i porządek zapanuje we wszystkich resortach życia zbiorowego

Przemawiając na uroczystościach 1-Majowych w Katowicach, minister Przemysłu i Handlu tow. H. Mine, podkreślił ze szczególną wyrazistością proces postępującego uporządkowywania naszego życia zbiorowego i państwowego po okresie wojny i okupacji.

Wyhory do Sejmu i przeprowadzenie amnestii, były zwrotnymi punktami w naszym życiu politycznym. W pierwszym dwuleciu ogromnym wysiłkiem i ofiarnością rzeszy robotniczych i pracowniczych wygraliśmy bitwę o przemysł. Bitwa ta została wygrana dlatego, że wprowadzone w życie ideały Manifestu Lipcowego wyzwoliły w masach robotniczo - pracowniczych takie zasoby zapału i energii, które pozwoliły na odbudowę w szybkim tempie zakładów przemysłowych, na uruchomienie produkcji, która osiąga już, a w niektórych wypadkach nawet przekracza poziom i cyfry produkcji przedwojennej.

Zewnętrznym przejawem nowego stosunku robotników do pracy są m. in. honorowe sztandary pracy wprowadzone w roku ub. przez ministra Mince dla kopalni przodujących w produkcji i wydajności. Te przechodnie sztandary są zewnętrzną manifestacją postawy rzeszy robotniczych, które pracując dziś wydajnie nie tylko dla zapłaty, lecz które pracują tak, ponieważ zdają sobie dobitnie sprawę, że od ich wysiłku zależy przyszłość kraju. Robotnik polski w nowej sytuacji społecznej zdaje sobie z tego sprawę, że jego ciężkie obecne warunki są wynikiem nie tylko wojny i okupacji, ale i zaniedbania społecznego i gospodarczego kraju w jakim tkwiła Polska w okresie przedwojennym. Wygraliśmy wojnę w znaczeniu militarnym i politycznym. Pełne jednak zwycięstwo zostanie osiągnięte dopiero wtedy gdy wygramy bitwę ze skutkami wojny i nadrobimy przedwojenne braki i niedociągnięcia.

Skutki wojny to anarchia polityczna, którą podtrzymywał wszelkimi siłami nasz obóz reakcji, to całkowite zorganizowanie aparatu produkcyjnego, to nieład na rynku gospodarczym. Robotnik uczynił wszystko aby jak najrybniej wygrać bitwę o pokój. Wbrew nadziejom rodzimej i obecnej reakcji w Polsce zapanował ład polityczny. Nastąpiła również znaczna poprawa i w dziedzinie gospodarczej. Polska z miesiąca na miesiąc coraz więcej produkuje. Owoce naszej produkcji zabiegają zaczynają coraz liczniej obce państwa, nawet te, które uchodzą za najbardziej uprzedmiotowione, czego widomym dowodem są zawierane przez nasz kraj umowy handlowe z innymi państwami, jak np. ostatnio z Wielką Brytanią.

Bitwa o pokój musi zakończyć się i zakończy się pełnym zwycięstwem. Zakończy się wtedy, gdy w naszym życiu gospodarczym na wszystkich odcinkach zapanuje ład i stabilizacja.

Minister Mine powiedział w swoim katowickim przemówieniu: — „Nadszedł czas, kiedy trzeba skończyć z dezorganizacją w handlu i spekulacją”. Oświadczenie to tow. Mine uzupełnił następującym stwierdzeniem: „Chcemy, aby rozwijała się inicjatywa prywatna, ale wszyscy ci, którzy próbują obdzierać ludzi pracy, będą zwalczani. Wygraliśmy bitwę o produkcję, postaramy się wygrać bitwę o handel”.

W ten sposób odpowiedzialny kierownik najważniejszego z naszych resortów gospodarczych sformułował zadanie, jakie stoi przed państwem i społeczeństwem w najbliższej przyszłości.

Gdy rzesze pracownice i robotnicze w ofiarnym wysiłku i drogą wielu przykrych wyrzeczeń stwarzają przed krajem perspektywę lepszej przyszłości, pewne elementy spekulacyjne, powodowane wyłącznie egoistyczną chęcią jak najszybszego wzbogacenia się utrudniają rzeszom pracowniczym i robotniczym szybsze wejście w okres równowagi domowych budżetów.

Spekulacja chce bezkarnie obcinać

kupony zysku od wysiłku rzeszy robotniczych. Cele swoje osiągać pragnie nie tylko przez wykorzystywanie wciąż jeszcze istniejących trudności gospodarczych, jakim jest m. in. brak niektórych towarów, lecz również środkami nacisku, który ma posmak szantażu. Oto ostatnio znów elementy spekulacyjne rozpuściły plotkę, jakoby przemysł państwowy zamierzał podnieść ceny zapalek i cukru, na skutek czego najbardziej nerwowi obywatele i obywatelki robią zakupy. Kupecy towar rozmyślnie chowają, by podbić jego cenę. Autorytatywne stwierdzenie, że żadna podwyżka cen na zapalki i cukier nie jest przewidziana — kładzie kres plotce. Ale w okresie —

musi się nauczyć, że powołany jest on do współdziałania z innymi sektorami dla dobra całego kraju. Dopiero wtedy we właściwy sposób spełni swe zadanie, do jakich został powołany, stając się czynnikiem ładu gospodarczego, o który podejmujemy walkę na odcinku handlu.

Nasze sfery kupieckie muszą zrozumieć swoją współzależność od ogólnego modelu gospodarczego w naszym kraju. Muszą zrozumieć, że nie ma w nim miejsca na nieład. Ze ładu gospodarczego jest koniecznym finałem wygrania bitwy o pokój. I dlatego właśnie rzesze robotnicze, zwalczając będą i zwalczając wszelką spekulację.

L. R.

1-szy Maja zagranicą

BUKARESZT, 2. 5. 47 (RAP). Święto 1-go Maja obchodzone było w całej Rumunii. W Bukareszcie w manifestacji wzięło udział około 300 tys. robotników. Transparenty rozmieszczone po całym mieście głosiły hasła: „Wypełnimy trzyletni plan gospodarczy”, „Niech żyje jedność robotnicza”, „Śmierć reakcji” itp.

HAMBURG, 2. 5. 47 r. (RAP). Na wiecu pierwszomajowym w Hamburgu wygłoszony został delegat A. F. L. (Amerykańska Federacja Pracy) Harry Rust, przemawiając na wiecu robotniczym Rust zaatakował Związek Radziecki i Jugosławię. 40.000 robotników zebranych na wiecu nie po-

zwoliło Rustowi dokończyć przemówienie intonując międzynarodówkę.

TUNIS, 2. 5. 47 r. (RAP). Pierwszy maja w Tunisie przeszedł pod znakiem wielkich manifestacji. Wszystkie sklepy i zakłady użyteczności publicznej zostały zamknięte. W południe około 30.000 robotników należących do związków zawodowych przedfilowało ulicami dzielnicy europejskiej i arabskiej Tunisu niosąc transparenty z napisami domagającymi się zaspokojenia żądań robotniczych.

WIEN, 2. 5. 47 r. (RAP). W dniu 1 Maja odbyła się w Wiedniu na Schwarzenberg Platz wielka manifestacja komunistyczna pod hasłami jedności robotniczej i przeprowadzenia nowych wyborów. Przed manifestacją komunistyczną odbyła się na tym samym placu manifestacja austriackiej partii socjalistycznej.

Kto następny? Wykluczenie działaczy PSL

WARSZAWA, (SAP). — Kazimierz Banach, Bronisław Warowny, Stan. Kotera i Maria Szczawiska — oto następna grupa czołowych działaczy PSL, którzy zostali za „nieprawomysłowość” wykluczeni z tego stronnictwa.

Działacze wraz z uprzednio usuniętymi ze stronnictwa Józefem Niecko, Czesławem Wycechem, Janem Domańskim i Janem Decem — tworzą, jak wiadomo, Centralny Komitet Organizacyjny PSL — Lewicy. Ciekawe — kto będzie następny.

Czy Bevin ustąpi? Pogłoski o zmianach w gabinecie brytyjskim

LONDYN (PAP). W stolicy Wielkiej Brytanii rozszły się znów pogłoski o bliskich zmianach w łonie rządu. Według tych pogłosek, premier Attlee miał otrzymać ostatnio szereg poufnych rad od przywódców partyjnych, ażeby do końca koniecznych zmian w najbliższym czasie jeszcze przed rozpoczęciem konferencji Labour Party. W ten spo-

sób można by przeciwstawić się wewnątrz - partyjnej opozycji wobec dzisiejszego rządu. Zmiany te dotyczyłyby w pierwszym rzędzie min. Bevin. Przejście jego na stanowisko brytyjskiego „dyktatora gospodarczego” stanowiłoby równocześnie odpowiedź na istniejącą w łonie Labour Party krytykę dotychczasowej polityki zagranicznej oraz zaspokoiłoby

coraz silniejsze żądania wprowadzenia „rządu silnej ręki” w polityce gospodarczej. Bevinowi powierzono by ciężkie zadanie wyprowadzenia Anglii z obecnego kryzysu ekonomicznego.

Według tych pogłosek, ministerstwo spraw zagranicznych miałby objąć Dalton, na jego zaś miejsce, to znaczy na stanowisko ministra skarbu przeszedłby Cripps.

Sprawa Palestyny w ONZ

NOWY JORK. Posiedzenie Komisji Głównej Gen. Zgromadzenia ONZ obracało się w dalszym ciągu wokół sprawy czy należy dopuścić przedstawicieli organizacji żydowskiej do wypowiedzenia się na sesji plenarnej czy tylko przed Komisją. Delegat St. Zjednoczonych Ameryk wyraził pogląd, że należy wyłonić specjalną Komisję, która by przesłuchiwała wypowiedzi zainteresowanych organizacji. Austin przychylił się do tego, aby dopuścić agencję żydowską na plenarną sesję składając wniosek, ażeby Komisja zaleciła Gen. Zgromadzeniu przekazać nie żądań organizacji żydowskiej komisji politycznej, która miałaby wydać swoją decyzję. Delegat radziecki Gromyko

stwierdził, że propozycja St. Zjednoczonych byłaby niesprawiedliwością i wezwał Komisję Główną do rozpatrzenia pretensji organizacji żydowskiej. Gromyko poparty przez delegację polską oświadczył, że należy zaprośić agencję żydowską do wypowiedzenia się na plenarnej sesji Gen. Zgromadzenia.

Przedstawiciel W. Brytanii Cadogan wyraził opinię, że nie można dopuścić do obrad na Gen. Zgromadzeniu delegacji nie reprezentującej rządu.

Delegat Egiptu Hassan Pasza oświadczył ze swej strony, że w wypadku dopuszczenia delegacji żydowskiej, w obradach mogłaby wziąć również udział delegacja ludności arabskiej.

W zakończeniu posiedzenia od

było się głosowanie Komisji w sprawie zezwolenia przedstawicielom agencji żydowskiej brać udziału w plenarnej sesji Zgromadzenia, przeciwko udziałowi wypowiedziało się 8 delegatów przy 3 głosach wstrzymujących się i 3 głosach za dopuszczeniem delegacji żydowskiej. Za udziałem agencji żydowskiej głosował Zw. Radziecki, Czechosłowacja i Polska. W drugim głosowaniu przyjęto propozycję amerykańską skierowaną sprawę udziału organizacji żydowskich w sprawie Palestyny do Komisji Politycznej. Za wnioskiem Austina wypowiedziało się 11 delegatów. Zw. Radziecki, Czechosłowacja i Polska powstrzymały się od głosowania. Z



MAURICE THOREZ
Wicepremier i sekretarz generalny francuskiej partii komunistycznej.

Rozmowy amerykańskich organizacji robotniczych w sprawie jedności

WASZYNGTON (PAP). Między prezesem Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL) Green'em, jego zastępcą Levisem a przewodniczącym organizacji robotników przemysłowych (CIO) Murray'em rozpoczęły się rozmowy mające na celu połączenie się tych największych organizacji robotniczych w USA. W kołach poinformowanych stwierdzono, że w rozmowie zanotowano poważne postępy. Doprowadzą one do ustalenia wspólnych wytycznych mających na celu przeciwstawienie się antyrobotniczej ustawie będącej obecnie przedmiotem debaty Kongresu.

Bata skazany na 15 lat więzienia

PRAGA (PAP). W prowadzonym zaocznie procesie przeciwko znanemu przemysłowcowi czeskiemu Bata, zapadł wyrok skazujący go na 15 lat więzienia oraz konfiskatę majątku. Jan Bata oskarżony był o zdradę i współpracę z wrogiem.

Unarodowienie skonfiskowanych przedsiębiorstw w Czechosłowacji

Rząd Czechosłowacji zadecydował, że skonfiskowane przedsiębiorstwa volksdeutschów i kolaborantów zostaną unarodowione. Jednym z pierwszych przedsiębiorstw unarodowionym z tego tytułu jest wielka papiernia Teplic - Schano.

1 Maja w Moskwie

MOSKWA. W dniu 1 maja od rana przy pięknej słonecznej pogodzie kolumny demonstrantów ze wszystkich dzielnic miasta podeszły do centrum. Na Czerwonym Placu i na przylegających doń ulicach ustawiły się oddziały wojsk garnizonu moskiewskiego. Gmachy na Placu Czerwonym tonęły w szkarłacie sztandarów i transparentów. Na gmachu Rady Ministrów, naprzeciwko mauzoleum Lenina wśród sztandarów widnieją olbrzymie portrety Lenina i Stalina, pod którymi zło tymi literami wypisane jest hasło: „Niech żyje 1 Maj — dzień przegladu sił mas pracujących całego świata”. Trybuna dla publiczności są przepelnione. Znajdują się na nich przedstawiciele organizacji społecznych, czelowi stachanowcy, generalicja. Przepelniona jest również trybuna dla dziennikarzy zagranicznych, wśród których znajduje się szereg korespondentów, którzy zatrzymali się specjalnie po zakończeniu sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, aby zobaczyć obchód 1 maja w stolicy ZSRR. Na trybunie dyplomatycznej obecny jest cały akredytowany w Moskwie korpus dyplomatyczny, w tej liczbie ambasador R. P. w Moskwie Marian Naszkowski wraz z członkami ambasady.

Punktualnie o godz. 10 na trybunie mauzoleum Lenina wszedł generalissimus Stalin, powitany burzą oklasków wszystkich zgromadzonych. Za nim miejsce na trybunie zajmują Molotow, Woroszyłow, Beria, Zdanow, Andriejew i inni członkowie biura politycznego KC oraz dygnitarze polityczni i wojskowi Związku Radzieckiego.

Przyjmujący z ramienia rządu radzieckiego defiladę marszałek Budienno odbiera raport dowodzącego defiladą generała Aroniewa, po czym witany okrzykami wojsk, objeżdża zebrane na placu pułki. Pod dźwięki marszów, Budienno wchodzi na trybunę mauzoleum i wygłasza przemówienie do wojsk i ludności.

Ostatnim słowem marszałka Budienno towarzyszą dźwięki hymnu radzieckiego, odegranego przez orkiestrę wojskową, złożoną z tysiąca osób. Jednocześnie rozlega się 20 salw artyleryjskich.

Defilada

Defiladę wojsk garn. moskiewskiego rozpoczynają kursanci akademii wojskowych z akademii im. Frunze na czele, po czym przebiegają słuchacze akademii artyleryjskiej im. Dzierżyńskiego, akademii wojsk lotniczych im. Żukowskiego, akademii wojsk pancernych im. Stalina itd. Następnie przechodzą przed trybunami pułki marynarzy, piechoty, łączności, wojsk pogranicznych itd. Wśród wojsk maszerujących w galowych letnich mundurach, są setki bohaterów Związku Radzieckiego, kawalerów wielu orderów, weteranów ostatniej wojny.

Świetna postawa, szyk bojowy i sprawność maszerujących oddziałów, wywołują zachwyt publiczności i oklaski na trybunach — w tym również i na trybunie dyplomatycznej. Wśród maszerujących oddziałów, szereg gólną sympatię publiczności budzą uczniowie szkół wojskowych im. Suworowa i Nachimowa. Po piechocie na plac wjeżdża kawaleria, której towarzyszą słynne taczanki, zaprzężone w białe konie.

Po kawalerii przez Plac Czerwony przebiegają liczne oddziały różnorodnej formacji artyleryjskiej, poczynając od młotaczy min i młotaczy ognia, aż do artylerii na ciągnikach, artylerii ciężkiej i najcięższej.

Imponująca ilość i różnorodność typów broni artyleryjskiej świadczy raz jeszcze, iż artyleria radziecka słusznie uważana jest za najsilniejszą na świecie. Po artylerii przebiegają oddziały motocyklistów, zmotoryzowanej piechoty, wojsk desantowych a następnie broń pancerna. Zwracała uwagę wielka ilość czołgów ciężkich i najcięższych.

Równocześnie nad Placem Czerwonym przeleciało lotnictwo. Widziano bombowce trzy i czteromotorowe, latające twierdze, które przeleciały zupełnie nisko nad samym placem. Jak również samoloty myśliwskie. Następnie ukazały się samoloty najnowszej konstrukcji radzieckiej, które wywołały ogromne zainteresowanie wśród publiczności a zwłaszcza wśród gości zagranicznych.

Defilada wojskowa trwała godzinę, po czym rozpoczęła się demonstracja ludności Moskwy. Na czele demonstracji szły niezłomne poczty sztandarowe organizacji partyjnych wśród których były sztandary, które widziały jeszcze rewolucję 1905 r. i rok 1917. Z kolei przebiegały masowo oddziały moskiewskich stowarzyszeń sportowych w różnobarwnych strojach. Za sportowcami szły zespoły fabryk, zakładów przemysłowych, uczelni, instytucji zawodowych, organizacji społecznych itd. niosąc niezliczoną ilość sztandarów, portretów Lenina, Stalina, Molotowa i innych oraz tablice

lux-torpeda, łącząca Warszawę z Łodzią. Pociąg, poruszany motorem Diesla, przebywa przestrzeń pomiędzy stolicą a Łodzią w przeciągu 1 godz. i 36 min.

Na wiadomość o uruchomieniu lux-torpedy, liczne grono osób, pragnących wyjechać do Łodzi, zamówiło już bilety na tydzień naprzód.

W pierwszym wagonie, odbywającym podróż z Warszawy do Łodzi, jedzie wiceamin. Komunikacji, tow. Jastrzębski i liczni przedstawiciele prasy. Torpeda kursować będzie trzy razy w tygodniu.

W pierwszym wagonie, odbywającym podróż z Warszawy do Łodzi, jedzie wiceamin. Komunikacji, tow. Jastrzębski i liczni przedstawiciele prasy. Torpeda kursować będzie trzy razy w tygodniu.

W pierwszym wagonie, odbywającym podróż z Warszawy do Łodzi, jedzie wiceamin. Komunikacji, tow. Jastrzębski i liczni przedstawiciele prasy. Torpeda kursować będzie trzy razy w tygodniu.

Pierwsza lux-torpeda po wojnie z Łodzi do Warszawy w półtorej godziny

WARSZAWA. — W sobotę dnia 3 maja o godz. 9.30 wyruszyła z dworca Głównego w Warszawie pierwsza po wojnie

Walka na pustyni z przemytnikami haszyszu

KAIR, (SAP). — Policja w Kairze skonfiskowała za 100 tys. funtów haszyszu. Była to jedna z najpoważniejszych konfiskat narkotyków przeprowadzona wśród przemytników — Beduinów.

Wydział policyjny do spraw narkotyków w Kairze otrzymał wiadomość przed paru dniami, że przemytnicy projektują drogę przez Suez do Kairu sprowadzić cenny, nielegalny towar. Oddziały policyjne zostały wysłane na pustynię, gdzie w ciągu dwu dni oczekiwały na karawanę wielbłądów z przemytem.

Kiedy karawana pojawiła się,

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Syn von Ribbentropa stanie przed trybunałem francuskim

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

Angielskie władze wojskowe przekazały francuskim władzom okupacyjnym, przebywającego dotychczas na terytorium angielskiej strefy okupacyjnej syna b. niemieckiego mi-

ZIFONTU ODBUDOWU

10 MILJ. MTR. KW. SZKŁA PRASKIEGO ROCZNIE

W okresie najbliższych 3-4 lat produkcja szkła praskiego wynosić będzie przeciętnie 10 milj. mtr. kw. rocznie, 40 proc. z tego przeznaczają się na eksport. Głównym odbiorcą szkła praskiego są: Związek Radziecki oraz kraje skandynawskie.

MAZURSKIE ELEKTRYFIKUJE SIĘ

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Mazurskiego odbudowało już i uruchomiło 9 elektrowni parowych i wodnych.

NOWY GAZOCIĄG NA ŚLĄSKU

Rozpoczęta została budowa gazociągu Skoczów — Oświęcim w celu zapewnienia dopływu energii w postaci gazu ziemnego Zakładom Paliw Syntetycznych w Oświęcimiu. Budowa ta nastąpiła po dokonaniu próbnych wierceń, które zakończyły się pomyślnym rezultatem i odkryciem gazu ziemnego w Dębówcu.

Gazociąg posiadać będzie odgałęzienie do Działoszyna, dzięki czemu zostaną zaopatrzone w energię tamtejsze zakłady metalurgiczne. Roboty ziemne w Oświęcimiu stanowią pierwszą fazę budowy.

PRODUKUJEMY SZKŁO LABORATORYJNE

Łódzka dmuchalnia szkła zaopatruje rynek krajowy w szkło laboratoryjne. Przeciętna miesięczna wartość produkcji tego zakładu wyraża się w chwili obecnej sumą 1,5 milj. złotych.

SZCZECIŃSKA DYREKCJA PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO URUCHOMIŁA 75 PROCENT ZAKŁADÓW

Szczecińskiej Dyrekcji Przemysłu Miejskowego podlega obecnie 37 zakładów. Z liczby tej 27 już zostało uruchomionych. W miesiącu marcu wartość produkcji uruchomionych zakładów osiągnęła wysokość 3 milj. zł.

burzeni tą nietolerancją i niezdolni żyć w tak dusznej atmosferze intelektualnej, zrezygnowali. W roku 1939 tylko jeden z dawnego wydziału pozostał czynny, większość reszty przybyła do USA. Uratowali matematycy objęli bardzo odpowiednie stanowiska, związane w dużej mierze z przemysłem zbrojeniowym. Razem wydała Fundacja Rockefellera półtora miliona dolarów na zbitych z Europy uczonych i uratowała 303 osoby, w tym 11 Polaków

Podczas wojny kształciła Fundacja angielskich studentów medycyny, ewakuowanych z Anglii z powodu działań wojennych.

W latach 1943 i 1944 rozpoczęła Fundacja Rockefellera przygotowania dla dokształcania młodych lekarzy, którzy wrócą z armii. Tak samo pomyślano o mających wrócić z armii chemikach, biologach, inżynierach, ekonomistach, lingwistach, historykach, publicystach itd. Tę akcję nazwano „ratowaniem mózgow na czas powojenny”.

W roku 1945 brała Fundacja Rockefellera udział w stworzeniu bomby atomowej. Spośród uczonych kierujących odnosnymi pracami 23 osoby ko-

Prof. Dr Ludwik Fleck

Co to jest Fundacja Rockefellera

ne sprawozdania, w których prezydent, dyrektorowie wydziałów i skarbnik informują o działalności w roku sprawozdawczym. Działalność ta jest bardzo rozległa. Wydział Zdrowia zajmuje się od lat zagadnieniem malarii, febrzy żółtej, influency i innych chorób zakaźnych, w krajach nawiedzonych przez nie. Na tę walkę z chorobami zakaźnymi wydaje Fundacja rocznie około pół miliona dolarów. Utrzymuje ona szereg Zakładów Badawczych, w Nowym Jorku, w Afryce Zachodniej, Egipcie, Brazylii, Meksyku, Chinach itd. Na samą akcję w Chinach wydała Fundacja do roku 1940 czterdzieści pięć milionów dolarów, przede wszystkim na założenie Peiping Unio Medical College i na realizację rozległego planu z dziedziny zdrowia publicznego, rolnictwa, oświaty ludowej itd.

Wydział Nauk Lekarskich popierał przez dotacje szczególnie prace z dziedziny psychiatrii, neurologii, endokrynologii, dentystryki i medycyny zapobiegawczej. Udział zasiłków na szkolenie studentów i specjalizację młodych lekarzy.

Wydział Nauk Przyrodniczych u-

dzielił dotacji na badania z dziedziny biologii eksperymentalnej, fizyki atomowej, biochemii, matematyki itd. W roku 1940 otrzymał Uniwersytet Kalifornijski 1.150.000 dolarów na budowę olbrzymiego cyklotronu, służącego do rozbijania atomów.

Wydział Nauk Społecznych popierał badania z dziedziny socjologii ogólnej, ekonomii, administracji publicznej, spraw międzynarodowych, spraw populacyjnych, nauk politycznych, specjalnych zagadnień związanych z wojną, np. zagadnienia rozdziału żywności, kontroli cen itd.

Wydział Nauk Humanistycznych łożył na badania z dziedziny teatrologii, bibliotekarstwa, nauki o muzeach, o radio i filmie, ponadto na badania z dziedziny językoznawstwa i obcych kultur. Od roku 1943 położył wyraźny nacisk na poznanie słowiańskich języków, słowiańskiej kultury i historii „w celu lepszego zrozumienia świata słowiańskiego w ogóle a Związku Radzieckiego w szczególności”, jak głosi oświadczenie. W roku 1944 wyznaczono około 300.000 dolarów na studia słowiańskie. Dla porównania podajemy, że

w tymże roku na studia niemieckie wydano 5.000 dolarów. W roku 1945 wydzielono Uniwersytetowi Columbia kwotę 250.000 dol. w celu rozwinięcia Instytutu Rosyjskiego.

Osobną sprawą podjętą przez Fundację jest udzielanie schronienia i pomocy uczonym, którzy w latach 1933—1939 musieli opuścić Niemcy. Wydano wówczas 775.000 dol., głównie na umieszczenie 122 uczonych w USA „których wybitne talenty zostały w ten sposób włączone w życie umysłowe Ameryki”. W roku 1940 zorganizowanych przez postępy armii niemieckiej uczonych, w liczbie 56 (w tym 7 Polaków), w Lizbonie było czynne specjalne biuro, organizujące możliwości podróży, przy czym „w wielu wypadkach potrzebna była wybitna pomysłowość”. Samych matematyków schroniło się do Ameryki 131, z tego 16 z Getyngi, której Instytut Matematyczny, znany na całym świecie, ufundował John D. Rockefeller w roku 1926. Skoro Hitler objął władzę w Niemczech, „efekt w Getyndze był drastyczny i bezpośredni. Żydów z Wydziału wyrzucono, a ich aryjscy koledzy, o-

Corocznie wydaje Fundacja 600 ser-

Rozpoczynamy bitwę o eksport

Pierwsze Międzynarodowe Targi w Poznaniu

(Korespondencja własna „Sztandaru Ludu“)

I. Uwagi ogólne

Przypuszczam, że trafiłem w samo sedno, dając powyższy tytuł temu reportażowi. Bo to właściwie jest głównym celem pierwszych międzynarodowych Targów Poznańskich. Uaktywnić nasz handel zagraniczny, pokazać światu, co możemy dać, zobaczyć, co możemy otrzymać z zagranicy, nawiązać kontakt z przedstawicielami handlu i przemysłu zagranicznego — oto wytyczne, które przyświecały organizatorom tej imprezy.

Zanim przejdę do właściwego opisu Targów, pragnę słów kilka powiedzieć warunkom, w których powzięto myśl ich uruchomienia i rzucić kilka danych, ilustrujących wysiłek włożony przy odbudowie zniszczonych terenów targowych.

Wiemy, że Poznań w wyniku działań wojennych wyszedł z poważnymi zniszczeniami.

Stopień zniszczenia pawilonów targowych wynosił przeciętnie 55%. Ich odbudowę rozpoczęto 1 lipca 1946 r. Od tego dnia zawrzała wyjątkowa praca. Ponad 1000 robotników, pracujących na dwie zmiany, stanęło do porządkowania terenów i pawilonów, których stan był godny pożałowania. Oto kilka cyfr, które mówią same za siebie: wywieziono 3000 m³ gruzów, zużyto 900 tys. cegieł zwykłych oraz 225 tys. cegieł specjalnych, 170 ton cementu, 500 m³ drewna, 170 ton żelaza, 8 tys. płyt żelaznych, 1 tonę żelaza sztabowego, 3 tys. rolek bąp, 4800 m² szkła zwykłego i gatunkowego, oprócz tego poważne ilości wapna, żwiru i piasku. Odbudowano 500 m² jezdni i 300 m² chodników do których zużyto 1000 m³ krawężników. Uporządkowano wreszcie 20 tys. m² terenu, w tym około połowy terenów zielonych. Ogółem powierzchnia zabudowana na Targach tegorocznych wynosiła ponad 28 tys. m² — stanowiło to około 30% powierzchni ogólnej.

Koszta odbudowy wynosiły 120 mil. zł., z czego kredyt Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów wyniósł 67 mil. zł., resztę zaś zdobyto z szeregu innych źródeł.

Wyżej przytoczone cyfry świadczą, że w dziele odbudowy terenów targowych został włożony poważny wysiłek. Nabierają one specjalnego znaczenia, jeżeli zważymy, że na ich terenie odbyły się ostatnie targi w Lublinie, na odcinku budownictwa.

Targi Poznańskie mają charakter wybitnie handlowy. Moment wystawo-

wy jest raczej zepchnięty na plan drugi. Zwiędzający Targi Poznańskie nie mogą tutaj detalicznie niczego nabyć — dlatego wśród rzeszy publiczności często słychać sarkania: „Tyle pięknych rzeczy — ale nie dla nas”. Otóż ci, którzy tak mówią, wykazują swoją nieświadomość istotnych celów urządzanej imprezy. Targi Poznańskie nie są przeznaczone dla detalicznego nabywcy — są one przeznaczone dla kupców, krajowych i zagranicznych, dla zapoznania ich z tym, co mamy w kraju, a co jest zagranicą, dla zorientowania, co możemy zaoferować innym, aby umożliwić nam przywóz niezbędnych dla naszej gospodarki surowców i wytworów przemysłowych.

Są tacy, którzy uważają, że przy obecnej strukturze gospodarczej Targi są niepotrzebne i kosztowną imprezą. Pogląd ten jest mylny.

Przed wszystkim istnieje u nas po-

ważny sektor iniejałowy prywatnej — 34% wystawców należy właśnie do niej. Dla tego sektora nawiązanie kontaktów z zagranicą jest w równej mierze rzeczą, ważną jak i dla sektora gospodarki państwowej. Dla państwa zaś, jako kontrahenta na rynkach międzynarodowych, Targi są tą odeskoczną, która wprowadza w konkurencję z innymi. Musimy sobie uświadomić, że konkurencja na rynkach międzynarodowych w dalszym ciągu istnieje i przed nami, przed wszystkimi trzema sektorami, stoją zadanie zdobycia dla naszych wyrobów rynków zbytu. Od tego zależy rozwój naszej własnej gospodarki. W r. 1946 otrzymaliśmy w ramach pomocy UNRRA tow. na 510 mil. dol. Jest to suma poważna. Tyle wynosił budżet więcej nasz roczny budżet. Teraz ta pomoc ustaje. Odpowiednie kredyty i towary zagraniczne możemy dostać

tylko za nasz własny eksport. Dlatego też Targi są koniecznością: reprezentujemy to co mamy, rozpoczynamy „bitwę o eksport”, o zdobycie dla naszych wyrobów rynków zagranicznych.

Czynnik międzynarodowy, doceniając znaczenie tej imprezy dla naszego życia gospodarczego, dołożył wszelkich starań, aby kontakt z zagranicą ułatwić. Tak więc po raz pierwszy konsulały polskie zagranicą rozpoczęły wydawać wizy dla pragnących udać się na Targi Poznańskie, pozwolenia na zawieranie transakcji można otrzymać na miejscu: na Targach, a nie jak przed tym w Warszawie, dla wystawców zagranicznych przewidziane są ułatwienia celne, nawet kurs dewiz za granicznych został specjalnie zmniejszony.

Mamy nadzieję, że rozpoczęta „bitwa o eksport”, wygramy. (m).

Pierwsze transakcje zagraniczne na Targach Poznańskich

POZNAŃ. Pierwszą transakcję zagraniczną, zawarła przez „Społem” na Targach Poznańskich, było sprzedanie Szwajcarii 90 ton wiskiny. Poważniejszą transakcję wewnętrzną „Społem” była sprzedaż wagonu kołków szwskich. Jednocześnie przedstawicielstwo „Społem” przeprowadza transakcję odnośnie eksportu do

Anglii cukierków własnej produkcji. Centrala Tekstylna zawiera codziennie około 60 transakcji na sumy przewyższające pół miliona złotych każda.

W toku są wielkie transakcje eksportowe na wyroby bawełniane, wełniane i dywany. Centrala Sprzedaży Wyrobów Szklanych i Porcelanowych zawarła na sumę 10 milionów zło-

tych samych transakcji wewnętrznych. Zagranicę interesują wyroby porcelanowe oraz krzesła gięte. W Pawilonie Zagranicznym Czechosłowacy zawarli szereg transakcji na biżuterię sztuczną. Jedną z nich do konana została na 10 milionów złotych.

Harcerze polscy nie pojedą na Jamboree

WARSZAWA (SAP). Naczelnik Harcerzy wydał rozkaz, odwołujący udział reprezentacji Harcerzy Związku Harcerstwa Polskiego w międzynarodowym Zlocie Skautowym, jaki odbędzie się w sierpniu br. w Moisson pod Paryżem.

Jamboree odbywa się pod egidą Międzynarodowego Biura Skautowego z siedzibą w Londynie. Organizacja Harcerzy Z. H. P. uzależniła swój

udział w tegorocznym Jamboree od przywrócenia Z. H. P. pełnych praw w Międzynarodowym Biurze Skautów. Stoi ona na stanowisku, że delegacja z Polski musi mieć przyznane przysługujące jej stanowisko jedynej reprezentacji skautingu polskiego z pominięciem grup emigracyjnych, utrzymujących młodzież w opozycji przeciw Władzom Rzeczypospolitej. Te słuszne po-

stulaty Organizacji Harcerzy nie zostały dotąd uwzględnione przez Biuro Skautów.

Organizacja Harcerzy nie otrzymała dotychczas oficjalnego zaproszenia na Jambo. Harcerze nasi wierzą, że wszyscy skauci świata znajdą właściwą ocenę dla tego rodzaju polityki pewnych czynników skautowych.

Pokaz mój jakiego nie było

(Od własn. koresp.)

W ramach Międzynarodowych Targów Poznańskich odbyła się w dniu ich otwarcia w Teatrze Wielkim rewia mody. Widownia teatru była wypełniona do ostatniego miejsca.

Rewię podziwiali wszyscy przybyli na Targi goście zagraniczni. Bo też to była rewia, jakiej (ryzykując z całą ścisłością) nigdy i nigdzie dotąd jeszcze nie było. Obejmowała ona bowiem nie tylko najwykwintniejsze modele, których nie powstydziłby się żaden salon paryski, ale też ubrania robocze, począwszy od stroju górnika a skończywszy na... sukniach i fartuchach pielęgniarek w żłobku.

Był to pokaz ubrań przystosowanych do potrzeb czasu, do poziomu i zarobków mas pracujących. Uwzględniono zapotrzebowanie wsi i miasta, warsztaty pracy i rozrywki. Każdy mógł tam znaleźć coś odpowiedniego dla siebie. Od ostatniego krzyku mody do sukienki do robót polnych.

Rewia ta była pokazem dorobku w naszym przemyśle konfekcyjnym na przestrzeni dwu lat. Modele pochodziły z ośrodków przemysłu konfekcyjnego z całej Polski: z Łodzi, Krakowa, Wrocławia, Szczecina, Bytomia, Poznania itd.

Na wstępie ujrzeliśmy wdzięczne i praktyczne sukienki i ubranka dziecięce. Na szczególną uwagę zasługiwały fartuszki i kombinizony do zabawy z praktycznego drelchu, ozdobione barwnymi wypustkami.

Stroje kobiece zachwycaly barwnością, piękną linią i doskonałym smakiem. Pokazano nam ogromnie praktyczne i zawsze odpowiednie dla kobiet pracy wiatrówki z jasnej wełnianej gabardyny, niemniej praktyczne i bardzo twarzowe prochowce z jasnej gabardyny bawełnianej z ciemną lamówką, pełeryny nieprzemakalne, kombinizony fabryczne i fartuchy ochronne, w których każda kobieta wdzięcznie musi wyglądać, fartuchy gospodarskie i sukienki do pracy w polu, a po tym całe bogactwo najpiękniejszych i najmodniejszych sukien, płaszczy i kostiumów damskich oraz praktycznych i wytwornych ubrań i okryć męskich.

Ogromne zainteresowanie wzbudził dział dziewiarski. Stroje kąpielowe swą barwnością radowały oko. Reasumując rewję, musimy powiedzieć, że nasz, tak bardzo jeszcze młody przemysł konfekcyjny, zdał egzamin na piątkę. Nie będzie w tym przesady, jeśli powiemy, że już wkrótce będzie on mógł stanąć do zawodów o pierwsze miejsce nawet z najbardziej renomowanymi w świecie. GOG.

(Ciąg dalszy)

III. PRZYCZYNY ZWIĄZANE Z WYMIAREM SPRAWIEDLIWOŚCI

Następna grupa czynników przestępczości łączy się z samym wymiarem sprawiedliwości karnej, ze stosowaniem i wykonywaniem kary. Przede wszystkim sądy z udziałem czynnika społecznego, w pierwszej linii sądy przysięgłych, swoimi częstymi wyrokami uniewinniającymi, mimo istnienia cech przestępstwa w osądzanym czynniku, przyczyniają się do powiększania ilości przestępstw. W szczególności jeśli chodzi o tzw. zbrodnie afekcyjne („crimes passionnels”). Słynny jest wyrok paryskiego „Cour d'assises” w sprawie na sześć rodaczki Umińskiej, która została uniewinniona mimo udowodnienia jej i ulegającego karze zabójstwa Żyznowskiego.

Słusznie też ktoś zaznaczył, że w dzisiejszym procesie karnym oskarżony staje się uprzywilejowanym „beniaminkiem” tego procesu.

Ogromną rolę w osłabieniu represji karnej, w kierunku wyjednywania łagodnych, a

Dr Adam Berger

Przewodniczący Komisji Popularyzacji Prawa w Lublinie

Walka z przestępczością jako zagadnienie społeczne

często nawet fikcyjnych kar, odgrywają adwokaci, którzy starają się niejako zasugerować Sąd tragicznym położeniem zasiadającego na ławie oskarżonych przestępcy, powołując się na przypadkowość tajemniczość i zagadkowość ludzkiego bytu oraz poddając w wątpliwość tezę, by człowiek mógł swobodnie kierować swoimi czynami.

Łagodność i pobłażliwość wymiaru sprawiedliwości potęgują jeszcze najrozmaitsze przywileje sądowe dla oskarżonego, przede wszystkim instytucja zawieszenia wykonania kary, która sądy tak hojnie szafują i która wywołuje w społeczeństwie wrażenie zupełnej bezkarności przy całkowitym udowodnieniu przestępstwa.

Szczodrze ogłaszane ustawy amnestyjne co pewien czas systematycznie puszczają w niepamięć tysiące przestępstw lub redukują za nie kary do minimum. Dość powiedzieć, że w czasie dwudziestoletniego istnienia Polski międzywojennej wydano, włączając w to Ustawę Amnestijną z dnia 2 września 1939 r. dwadzieścia akty prawodawczych amnestyjnych. W czasie mniej więcej dwu i pół letniego okresu istnienia współczesnej Polski Odrodzonej wydane zostały dwie Ustawy Amnestyjne: w dniu 2 sierpnia 1945 r. i w dniu 22 lutego 1947 r. przy czym ta ostatnia przebacza w nader szerokim i dotychczas niespotykanym zakresie całe kompleksy karygodnej przeszłości danego „ujawniającego się” osobnika.

Do tego dołączają się jeszcze ulaskawienia indywidualne ze strony Głowy Państwa, stosowane z najrozmaitszych punktów widzenia; np. dla byłych wojskowych lub dla członków danego stronnictwa politycznego. Należy tutaj wymienić również tzw. przedterminowe zwolnienie z więzienia, stosowane w warunkach dobrego sprawowania się w czasie pierwszych okresów odbywania kary, czego najlepszym dowodem jest zwolnienie przedterminowe z więzienia głośnej za bójczyni Gorgonowej.

Wreszcie ważnym problemem jest tutaj reforma więziennictwa. Smutnym, ale słusznym stało się powiedzenie, że więzienia przekształcają się w praktyce na akademie przestępczości, gdzie elementy ie-

szcze nie całkowicie zdeprawowane stykają się z przestępcami zawodowymi, zarażając się od nich ulepszonymi metodami i większym uporem w dziedzinie popełniania czynów karygodnych.

Analizując tę grupę współczynników przestępczości musimy stwierdzić, że najpilniejszym zadaniem racjonalnej polityki kryminalnej jest przywrócenie należytej powagi i siły represyjnej wymiarowi sprawiedliwości karnej, która powinna być nie tylko dostateczną odpłatą za winę, lecz i wystarczającą prewencją, odstraszającą i zniechęcającą do popełniania nowych przestępstw, przy czym proces karnej nie powinien być loterią sądowną, w którejby oskarżony w asyście swego adwokata szukał szczęścia wymknienia się z trybów aparatu karzącego, a wymierzane kary winny być wykonywane przy tym tak, by nie pozostawiały przestępcom żadnych złudzeń co do ich uniknięcia. Przy ocenie czynszu karygodnego powinny być brane pod uwagę nie tak okoliczności łagodzące dla przestępcy, jak właśnie okoliczności stwierdzające społeczną szkodliwość jego czynu. (d. n.)

ŚWIAT WIEDZY

Prof. Dr Jan Mikusiński

O DEFINICJI

Znam pewnego koleżę, który ma szalony talent do wywoływania dyskusji na każdy temat, gdziekolwiek się zjawi. Kiedyś podczas rozmowy padło słowo: „człowiek jako taki”. Na to ów kolega: „Co to znaczy jako taki, proszę podać definicję”.

Znalazł się śmiać, który odważył się na próbę „zdefiniowania tego pojęcia”. Oczywiście dyskusja gotowa. I zawsze tak się zaczynało: „proszę podać definicję”.

Jestem daleki tu od roztrząsania kwestii, czy można od mowy potocznej wymagać, żeby każdy zwrot w niej używany dał się zawsze uzasadnić ścisłą definicją, pokażę tylko, że nawet w języku naukowym niektóre pojęcia nie poddają się zbyt łatwo ujęciu w karby zwięzłej definicji i nieraz są powodem do pomyłek i nieścisłości.

Matematyka jest nauką czysto dedukcyjną i polega na badaniu utworów abstrakcyjnych, określonych pewną definicją. Zwykle definiując jakieś pojęcie matematyczne, opieramy się na pojęciach już znanych, poprzednio definiowanych: mówiąc np. romb jest to czworokąt, którego wszystkie boki są równe, opieramy się już na pojęciu czworokąta i pojęciu boku. Okazuje się, że im prostsze jest dane pojęcie, tym trudniejsza jest definicja; ściśle logiczne jej sformułowanie jest nieraz bardzo skomplikowane i napór bardzo odbiega od naszego bezpośredniego, intuicyjnego pojmowania do którego przyzwyczailiśmy się od lat szkolnych.

Nic też dziwnego, że wiele braków i nieścisłości musiały zawierać dawniejsze encyklopedie, w których autorzy starali się pod odpowiednią literą w kilku słowach dać definicję każdej rzeczy, nie wyłączając dzieł dziny matematyki. Słownik wydany przez Akademię Francuską w r. 1877, a więc w czasach gdy matematyka stała już bardzo wysoko, zawiera niektóre wyrażenia matematyczne, które

bynajmniej nie grzeszą precyznością. Kilka takich kwiatków wyszukał matematyk francuski E. Fourrey i zestawił pod złośliwym tytułem „L'aritmétique à l'Académie française”. Zero — Nazywamy tak, cyfrę lub znak kształtu litery O, który sam nie oznacza żadnej liczby, ale który dodany na końcu innych cyfr, służy do pomnożenia liczby przez 10. 1 i 0 dają dziesięć, 2 i 0 dają dwadzieścia.

Przypuszczając nawet, że to jest prawdziwe, jak pogodzić tę definicję z budową liczby np. 430057?

Liczba całkowita — Ta, która zawiera jednostkę dokładnie pewną liczbę razy.

Co rozumieć przez „dokładnie pewną liczbę razy”? To wyrażenie nie da się logicznie wy tłumaczyć dopóki nie zdefiniujemy poprzednio liczby całkowitej i ułamkowej. Obracamy się więc w błędnym kole.

Liczba dziesiętna — Liczba części jednostki podzielonej na dziesięć.

Zapomniano napisać: na dziesięć, sto, tysiąc... części różnych.

Liczba pierwsza — Każda liczba, która może być podzielona dokładnie i bez reszty tylko przez 1.

Według tej definicji liczba 1 byłaby jedyną liczbą pierwszą, bo każda inna liczba całkowita jest zawsze podzielna przez siebie samą. Poza tym wyrażenia „podzielna dokładnie” i „bez reszty” są równoważne, a zatem jedno z nich jest zbędne.

Abstrahując od banalnych błędów, popełnionych w przytoczonych definicjach, na istotną trudność napotykamy przy definicji liczby całkowitej; choć jest to najelementarniejsze pojęcie w nauce arytmetyki, jego ścisła definicja, przyjęta i uznana przez matematyków bynajmniej nie jest elementarna i wprowadzenie jej np. w nauce szkolnej nie jest do pomyślenia, a nawet nie na wszystkich uniwersytetach należy do programu studiów.

Zresztą i w innych dziedzinach nie związanych bezpośrednio z matematyką istnieje wiele pojęć (np. czas), które rozumie nawet najmniej wykształcony człowiek, a których logiczna definicja jest bodajże niemożliwa.

W nauce, a tym bardziej w mowie potocznej, nie wszystkie pojęcia można zdefiniować. Definiując bowiem jedno, z konieczności musimy posługiwać się innymi, gotowymi już pojęciami. Metoda naukowa przyjmuje pewne pojęcia za „pierwotne” i dopiero na nich buduje teorię, wprowadzając nowe pojęcia przy pomocy definicji. Wybór, które z pojęć przyjmujemy za pierwotne, jest z punktu widzenia logiki zupełnie obojętny. Logika bada tylko stosunki między pojęciami, nie wchodząc zupełnie w ich treść. Ze względów jednak praktycznych przyjmujemy się za pierwotne takie pojęcia, z którymi wiąże się jakieś znaczenie, wyczuwanie intuicyjne. Te wyobrażenia psychologiczne są bardzo ważne, gdyż w ogromnym stopniu ułatwiają zapamiętanie i wyszukiwanie nowych związków między pojęciami i są potężnym czynnikiem w pracy twórczej, która jedynie przyczynia się do postępu.

KOBALT

Kobalt należy do tej grupy metali, które zdobyły ostatnio wielkie znaczenie strategiczne. W produkcji stopów metalicznych dla celów przemysłu wojennego metal ten odegrał pierwszorzędną rolę. Jakkolwiek połączenia kobaltowe znane były już w głębokiej starożytności, to przodujące znaczenie w przemyśle zajęły dopiero w ciągu dwóch ostatnich dziesięcioleci i dlatego możemy powiedzieć, że metal ten zrobił zawrotną karierę.

Kobalt, jak już powiedzieliśmy, był znany w głębokiej starożytności — w Egipcie, Asyrii i Babilonii. Grecy i Rzymianie farbowali kobaltom szkło. Farby kobaltowe, delikatne w odcieniach i odporne na temperaturę, rozpowszechnione były w Chinach. Przeciwnie różowa i niebieska emalia na starożytnych meczetach w Samarkandzie również zawdzięcza swe walory kobaltowi.

Sposób produkcji farb kobaltowych był utrzymywany w tajemnicy i w okresie upadku Imperium Rzymskiego zaginął. Na nowo został odkryty około r. 1500.

Kobalt metaliczny przypuszczalnie został wykryty przez alchemików już w XIII w. Opis metalu, znanego pod tą nazwą, pochodzi z r. 1612.

Sama nazwa — kobalt — pochodzi od niemieckiego wyrazu „kobold”, którym oznaczano złe duchy, ścigające człowieka i przyczyniające mu nieszczęścia. Nazwa ta dlatego została przywołana temu metalowi, że rudy, w których znajdował się, wykazywały własności trujące.

Dokładny opis kobaltu pochodzi z r. 1733. Podał go szwedzki inżynier Brandt. Jego również zasługą było wskazanie zasadniczych różnic między

kobaltem a bardzo podobnym do niego bizmutem.

Czysty kobalt otrzymano dopiero w r. 1780.

Ciepota atomowa kobaltu wynosi 58,94, ciężar gatunkowy — 8,8, topi się przy 1490°. Jest on twardszy od żelaza, poddaje się dobrze obróbce, ma doskonałe własności magnetyczne.

Kobalt występuje w połączeniu z niklem, od którego bardzo trudno go oddzielić. Dopiero w latach 1853 i 1878—79 wynaleziono metody takiego procesu technicznego, który uczynił możliwym przemysłowe wykorzystanie kobaltu.

Ten szary, błyszczący metal, przez długie lata nie miał szerszego zastosowania. Jego połączeń używano dla farbowania szkła na kolor niebieski, zaś w pierwszej połowie XVIII w. zastosowano go przy wyrobie atramentu sympatycznego.

Nowa epoka w jego historii następuje w chwili, gdy wykryto bogate złoża w Nowej Kaledonii.

Do końca XIX w. znane były zaledwie niewielkie złoża w Europie: w Czechach, Szwecji, Norwegii i Saksonii. W 90-tych latach ub. w. na widownię wkracza francuska kolonia N. Kaledonia. Produkcja tej wyspy pokrywała 90 proc. światowego popytu. Wkrótce jednak odkryto znacznie bogatsze złoża w Kanadzie, występujące razem z rudami srebra. Przez dwa dziesięciolecia kanadyjski kobalt niepodzielnie panował na świecie. Dopiero w r. 1913 jako rywal występuje Kongo Belgijskie.

W parę lat później znaleziono wielkie złoża również i w innych częściach Afryki: w półn. Rhodesji i Marokko. Prócz tego zaczęto wydobywać kobalt z odpadków, powstałych przy produkcji metali kolorowych. Przed samą wojną powstały fabryki, produkujące kobalt, we Włoszech, Finlandii, Szwecji, Brazylii, St. Zjednoczonych itd.

Produkcja w r. 1939 wynosiła 6000 ton, podczas gdy w r. 1913 — zaledwie 633 ton, a więc wzrost jest prawie dziesięciokrotny. Ze względu na wielki popyt cena metalu jest bardzo wysoka — 3 dolary za 1 kg.

Kobalt znalazł szerokie zastosowanie. Stopiony z żelazem nadaje mu cenne własności magnetyczne oraz wielką odporność na wpływy mechaniczne i chemiczne.

Stop kobaltu ze stałą daje nam szybkość, bardzo trwałe stale, które po specjalnej obróbce, praktycznie biorąc, są nie do zużycia.

Stopy kobaltowe są odporne na temperaturę i wpływy chemiczne. Już z próg, dodatku kobaltu czyni stal odporną na temperaturę w granicach od 0 do 950°. Stop chromowo-kobaltowy znalazł zastosowanie przy budowie aparatów w przemyśle chemicznym, nie reaguje on bowiem na najbardziej silne kwasy ani nawet na wodę królewską.

Znany obecnie około 75 stopów kobaltowych, znajdujących zastosowanie w elektrotechnice, przemyśle samochodowym i samolotowym, w górnictwie, w metalurgii jako katalizatory, w produkcji syntetycznej benzyny itp.

Nie też dziwnego, że metal ten wywołuje ogromne zainteresowanie wśród badaczy i techników. Przypuszczalnie nie poznaliśmy jeszcze ostatecznych możliwości, jakie kryje w sobie ten metal i dlatego stoja przed nim szerokie perspektywy. (m)

I.

Zagadnienie to od dawna absorbuje ludzi. Poświęcone są jemu długie rozprawy naukowe, traktaty filozoficzne i powieści.

W ubiegłym wieku rozpowszechnioną była hipoteza Arrheniusa, która zakładała, że istnieje możliwość przenoszenia zarodników życia z jednej planety na drugą. Obecnie hipoteza ta ma już tylko znaczenie historyczne. Badania wykazały, że te zarodniki, np. bakterie, które doskonale znoszą największe zimno, brak tlenu i wilgoci — giną pod wpływem działania promieni ultrafioletowych. Zarodniki, trafiając w przestrzeń międzyplanetarną, w której przebiegają promienie ultrafioletowe, muszą zginąć.

Zresztą taki zarodnik nie może być źródłem życia na planecie. Gdyby nawet po przebyciu przestrzeni międzyplanetarnych trafił na jakąś planetę, gdzie życie nie jest możliwe — zginie. Jeżeli trafił zaś na planetę, gdzie już istnieje życie — również zginie w walce o byt. For-

Czy istnieje życie na innych planetach

my życia organicznego bowiem już istniejące na danej planecie zawsze będą lepiej przystosowane do bytowania w danych warunkach, niż jakikolwiek zarodnik przychodzący z zewnątrz.

Współczesne badania nauk przyrodniczych (astrofizyki, biologii, chemii, geologii) w całej rozciągłości potwierdzają założenie dialektyki materialistycznej, która mówi, że tam, gdzie istnieją możliwe fizyczne warunki — wcześniej czy później z materii nieorganicznej musi powstać życie organiczne. W procesie swego rozwoju materia przyjmuje formy coraz bardziej złożone, coraz bardziej doskonałe. — Mogą przejść miliardy lat i życie zjawia się, jako konieczna faza w rozwoju materii.

Trudno podać określenie życia organicznego, wiemy jednak jakie cechy posiada. Ce-

chami tymi są: przemiana materii, zdolność reagowania na podniety i przystosowanie do środowiska. Życie wymaga określonych warunków: pożywienia, tlenu i wody. Wymaga również odpowiedniej temperatury i ciśnienia atmosferycznego. Otóż na Ziemi wszystkie te warunki istnieją.

Dzieje się to dlatego, że wśród innych planet Ziemia znajduje się w warunkach stosunkowo najkorzystniejszych.

Ziemia nie jest tak blisko położona od słońca jak Merkuriusz, nie jest znowu tak oddalona, jak nowo odkryty Pluton. Ilość ciepła otrzymywana przez powierzchnię Ziemi jest umiarkowana: siedmiokrotnie mniejsza niż Merkuriusz, 30-krotnie zaś większa niż Jowisz. Orbita Ziemi nie jest zbyt wydłużoną, czyli ma, jak mówimy, małą ekscentryczność. Dlatego też Ziemia nie przebywa zbyt dłu-

go w wielkim oddaleniu od Słońca, ani w jego pobliżu — w pierwszym wypadku przeżywałaby w straszym zimnie w przestrzeni międzyplanetarnej, w drugim — byłaby narażona na żar promieni słonecznych. Merkuriusz, wykonuje obrót dookoła własnej osi w ciągu 88 dob, Ziemia — w ciągu jednej. Dzięki powyższemu wahaniu temperatury na Ziemi są małe.

Również wymiary naszej planety są umiarkowane: — 10-krotnie mniejsze od Jowisza i Saturna, dwukrotnie zaś większe od Marsa. Siła ciężkości jest prawie trzykrotnie mniejsza niż na Jowiszu, lecz 6-krotnie większa niż na Księżycu. Siła ciężkości utrzymuje przy Ziemi powłokę atmosferyczną, a jednocześnie umożliwia odpyływanie w przestrzeń międzyplanetarną lekkiego wodoru, którego połączenia z innymi

mi pierwiastkami dają gazy trujące. Mały Księżyc już dawno pozbył się atmosfery, ogromny zaś Jowisz dotychczas pokryty jest gęstymi chmurami jadowitych gazów.

Obecność powłoki atmosferycznej chroni powierzchnię Ziemi od gradu meteorów, które spalają się nie osiągając Ziemi, warstwa zaś ozonu na wysokości 20 km, pochłania śmiertelne promienie ultrafioletowe.

Obecność atmosfery i małe wahania temperatur stworzyły na Ziemi pewną stałość temperatury, która umożliwiła rozwój form roślinnych i zwierzęcych dostosowanych do określonych warunków geograficznych. Na leży pamiętać, że ostre wahania klimatyczne są najgroźniejszym wrogiem życia organicznego. Wreszcie atmosfera umożliwia oddychanie i przyswajanie środków odżywczych, znajdujących się w otoczeniu.

Takie są podstawowe warunki, umożliwiające istnienie i rozwój życia organicznego na Ziemi. (c. d. n.)

Dr. A. Melerin

„Zakazane książki”

„Niebezpieczne” poezje Mickiewicza i Słowackiego

Odbudujmy biblioteki zniszczone przez okupanta

Gdzie brak książki tam kultura narodowej grozi niebezpieczeństwem. Doskonale zrozumiał to hitlerowski okupant pragnąc zniszczyć dorobek polskiego piśmiennictwa. W pierwszych miesiącach okupacji Niemcy wydali listę podręczników szkolnych, z których zabroniono uczyć młodzież. Później ukazały się jeszcze trzy dodatkowe listy. Ogółem na tych listach znalazło się 3224 książki, prócz tego 68 autorów i 37 instytucji wydawniczych, których dzieła zostały zakazane. Usunięto książki o Mikołaju Koperniku, o Wicie Stwoszu, Za niebezpieczne uznano poezje Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Asnyka, Wyspiańskiego, Staffa i innych. Spośród 49 autorów, których książki wykluczono z bibliotek dla młodzieży znalazły się takie nazwiska jak: Gajdowski, Gomulicki, Konopnicka, Krasiński, Makuszyński, Meissner, Morcinek, Ossendowski, Prus, Przyborski, Umieński i inni.

Najdotkliwsze ciosy naszemu piśmiennictwu wymierzył wróg w momencie ucieczki, kiedy masowo ginęły w ogniu nie tylko książki „zakazane”, ale całe księgozbiory bibliotek szkolnych, oświatowych, naukowych i prywatnych.

Po wyzwoleniu z inicjatywy Kuratora Lubelskiego Okręgu Szkolnego Fr. Krzemienia-Ojak przystąpiono do odbudowy resztek ocalałych księgozbiorów. W grudniu 1944 r. w ramach pierwszego święta oświaty, dokonano zbiórki książek i pieniędzy. W wyniku tej akcji zebrano 35 tys. książek i około miliona zł. gotówką. W r. 1946 uzyskano fundusze na odbudowę bibliotek w kwocie ponad 5 mil. zł., z czego 31% wyniosły dotacje państwowe, 23% samorządowe i 46% fundusze społeczne. Pomimo wielkich sum pieniężnych, przeznaczonych na cele powiększenia księgozbiorów w Lubel-

szczyźnie, pomoc finansowa jest niedostateczna, ponieważ zniszczenia książek i bibliotek z okresu okupacji są bardzo duże. Według ostatnich danych Kuratorium w województwie lubelskim bibliotek samorządowych oraz Związków, organizacji, stowarzyszeń i urzędów jest zaledwie 113. Wypożyczalni książek dochodowych 8. Poza tym jest około 840 bibliotek szkolnych. Na 1169 szkół powszechnych, jakie znajdują się w województwie lubelskim, zaledwie 40%

szkół posiada zaczątki księgozbiorów. Wiele z nich nie przekracza liczby 50 tomów. Odbudowa zniszczonych bibliotek może tylko nastąpić przy solidarnym wysiłku całego społeczeństwa. W dniu Święta Oświaty będzie za przykładem lat ubiegłych zorganizowana zbiórka książek i pieniędzy dla lubelskich bibliotek. Nie szczędźmy więc ofiar na ten cel ponieważ biblioteka winna stać się chlebem powszednim „wiedzy dla wszystkich”.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej podczas uroczystości Pierwszomajowych w Łukowie

Uroczystości obchodu święta 1 Maja rozpoczęto w Łukowie już w dniu 30 kwietnia. W dniu tym zorganizowano bowiem akademię, na której stawili się ponad 2000 mieszkańców miasta i okolicy.

Na wstępie została odśpiewana „Międzynarodówka”, po czym akademię zajął przewodniczący P. R. Zw. Zaw. tow. Abramowicz. Z ramienia PPR przemawiał tow. Konstanty Zborowski. Następnie młodzież szkolna ze szkoły Nr 3 odśpiewała pieśni ludowe, a uczeń szkoły Nr 2 recytował wiersz Asnyka „O pracy”. Na zakończenie akademii odśpiewano „Czerwony Sztandar”.

W dniu 1 Maja odbył się im-

ponujący pochód. Podczas wiecu pierwszomajowego przemawiali przedstawiciele PPR, PPS i Zw. Zawodowych. Dzień ten był szczególnie uroczysty obchodzony, bo z uroczystościami pierwszomajowymi złączono uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci poległych bojowników za Polskę Demokrację.

W czasie uroczystości pierwszomajowych inicjator ufundowania tej tablicy ob. Bosak przekazał ją pod opiekę burmistrza miasta Łukowa.

Po defiladzie odbył się bieg na trasie 2,5 km. Zwycięzcy biegu otrzymali z rąk starosty dyplomy i pamiątkowe żetony.

Z kroniki chełmskiej

Manifestacja Pierwszomajowa

Już 30 kwietnia wieczorem Chełm przybrał odświętny wygląd. Domy i wystawy sklepów zostały przybrane flagami i zieloną. O godz. 16-tej w sali kin „Zorza” odbyła się uroczysta akademii.

W dniu 1 maja o godz. 9.30 rano na pl. Gdański zaczęły nadciągać tłumy robotników i pracowników miejscowych przedsiębiorstw. Przybyła ludność z okolicznych wsi. O godz. 10-ej cały pl. Gdański, ul. Lubelska i Pierackiego pokryły się morzem głów. Do zebranych przemówili przedstawiciele partii

politycznych oraz Związków Zawodowych. Zebrane tłumy przerywały przemówienia entuzjastycznymi okrzykami „Niech żyje”. Po wiecu uroczysty pochód przeszedł ulicami Reformacką, Pocztową, Kopernika, Obłonską i Lubelską. Wieczorem w kinie „Zorza” odbyły się 4 bezpłatne seanse. W sali TUR-u, w Zarządzie Miejskim, w Komisariacie MO, w Zw. Inwalidów i w PMS zorganizowane zostały zabawy. Do późnego wieczora świat pracy święcił radośnie swoje święto.

Komitet Obchodu Święta Oświaty

W związku ze zbliżającym się świętem Oświaty został zorganizowany w Chełmie Komitet

Obchodu święta Oświaty z przewodniczącym inspektorem Prussem Piotrem na czele.

Pożar lasu w okolicy Chełma

W okolicach Chełma wskutek nieostrożności pastuchów, którzy wzniciли ogień w lesie powstał pożar, który zaczął się szerzyć z wielką szybkością. Mimo energicznej akcji 1 plu-

tonu Straży Pożarnej w Chełmie ogień przedostał się z sosnowego zagajnika do dębowego. Pastwą pożaru padło około pół ha lasu dębowego i około 2,5 ha lasu sosnowego.

Komunikat Misji Repatriacyjnej z Bliskiego Wschodu

Urząd do Spraw Repatriacji Obywateli Polskich z Zachodu podaje następujący komunikat:

„Od kilku dni przebywa w kraju ob. Jacobson — członek Polskiej Misji Repatriacyjnej z Bliskiego Wschodu.

W związku z tym, osoby, które mają rodziny w Indiach, Afryce i Egipcie mogą przesłać listy do nich za pośrednictwem Urzędu do Spraw Repatriacji Obywateli Polskich z Zachodu, W-wa, ul. Rakowiecka 4, pokój 217.

1 Maja w Lubelszczyźnie

Obchody święta 1 Maja miały na terenie całej Lubelszczyzny niezwykle uroczysty charakter. W numerze wczorajszym zapoznaliśmy naszych czytelników z przebiegiem uroczystości w niektórych miastach pow. Dziś po damy krótki przegląd z pozostałych miast.

Kraśnik

Obchód święta 1 Maja rozpoczął się tu już 30 kwietnia wieczorem. Po capstrzyku, w miejscowym kinie odbyła się akademii, na którą złożyła się część oficjalna i artystyczna. W dniu 1 Maja uformował się wielki pochód 3 tysięczny pochód z trzema orkiestrami na czele. W manifestacji liczyły udział wzięli chłopcy pod zielonymi sztandarami oraz ORMO. Do zebranych przemówił starosta powiatowy, prezes SL — Kurowski oraz z ramienia PPR — tow. Korolko. W pobliskim Janowie w manifestacji wzięło udział około 2 tys. osób.

Radzyń

W pięknie udekorowanym miasteczku obchód miał niezwykle uroczysty charakter. W manifestacji wzięło udział chłopcy z pobliskiej Suchowoli i Bedna, ORMO, oraz mieszkańcy Radzyna i okolic. W pochodzie szło około 3 tys. ludzi. Na wiecu, który odbył się na boisku sportowym przemawiali przedstawiciele PPS, PPR — tow. Fic, Pow. Rady Zw. Zaw. ob. Wróblewski, prezes Stronnictwa Ludowego i przedstawiciel WK PPS — tow. Czapski. O godz. 5-ej odbył się na przestrzeni 5 km. bieg na przełaj. Zwycięsca otrzymał nagrodę Pow. Rady Zw. Zaw. O godz. 8-ej w pałacu b. dziedzica Lubowieckiego odbyła się zabawa.

Lubartów

30 kwietnia odbyła się uroczysta akademii, w której udział wzięło około 600 osób. W pochodzie pierwszomajowym kroczyło półtora tysiąca ludzi, gdyż wiec odbywał się również i w Miechowie. Do zebranych przemówił z ramienia PPS tow. Wąsowski, z PPR — tow. Powłak i ob. Andrzejewski.

Akademia Święta Pracy w Zamościu

W przeddzień uroczystości pierwszomajowych w kinie „Stylowy” w Zamościu odbyła się akademii, którą zajął ob. Wiszniewski przewodniczący Pow. Rady Zw. Zaw. Witając przybyłych na uroczystości majowe posłów Baranowskiego, Bieńka i Tronta.

Referat na temat Święta 1 Maja wygłosił z ramienia PPR poseł Bieńek. Podkreślił on głęboką tradycję święta robotniczego w Polsce, która datuje się od 1892 roku.

Tomaszów

Manifestacja pierwszomajowa wypadła tu bardzo uroczysta. W długim 5-tysięcznym pochodzie na uwagę zasługiwała 150 osób licząca banderla konna chłopów z okolicznych wsi oraz liczne oddziały ORMO. Do zebranych przemówił z ramienia PPS — tow. Semenluk, PPR — tow. Laszczyk. W ramach uroczystości nastąpiło jednocześnie odsłonięcie pomnika ku czci Konstytucji 3 Maja. Pomnik ten ukryty za okupacji obecnie z inicjatywy Pow. Kom. PPR wrócił na swoje miejsce.

Włodawa

Wieczorem dnia 30 kwietnia odbyła się uroczysta akademii, w której wzięło udział około 500 osób. W pochodzie pierwszomajowym manifestowały przeszło 3 tysięczne rzesze mieszkańców Włodawy i okolicznych wsi. Działarskim wyglądem wyróżniła się młodzież WF oraz harcerstwo. Do zebranych na rynku tłumów przemówili przedstawiciele partii politycznych oraz W. P.

Manifestacja odbyła się również w Sobiborze, gdzie w pochodzie wzięło udział około 2 tys. ludzi.

Piaski

Pierwszy raz od swego istnienia Piaski święciły w tym roku obchód uroczystości pierwszomajowych. Obchód wypadł niezwykle uroczysty. Na wiecu stawili się ponad 3 tys. osób, które wysłuchały przemówień przedstawicieli partii politycznych i Wojska. Po przemówieniach nastąpiły deklamacje w wykonaniu uczniów miejscowych szkół. Wieczorem odbyła się zabawa.

Uroczyste obchody pierwszomajowe odbyły się poza tym i w mniejszych miasteczkach: w Międzyrzeczu wzięło w nich udział 4 tys. osób, w Izabeli — 1000 osób, w Markuszowie ponad 2 tys. osób, w Opolu na wiecu stawili się ponad 8 tys. osób, w Mlejewie około 1000 osób. Na terenie całego woj. lubelskiego nie było ani jednego większego skupiska ludności, gdzie by wielkie rzesze ludzi pracy nie manifestowały w dniu swego święta.

1 Maja w Zamościu

Już w wigilię uroczystości 1-wszomajowych Zamość przybrał odświętny wygląd. Wspaniały widok przedstawiał zabytkowy Ratusz wieczorem, iluminowany kolorowymi lampkami i spowity girlandami zieleni.

W godzinach rannych w dniu 1 maja przed Ratuszem zebrały się tysięczne tłumy pracujących m. Zamościa, członkowie PPR, PPS ze sztandarami, Milicja Obywatelska, ORMO, Zw. b. Więźniów Politycznych, oraz liczne organizacje społeczne.

Pierwsze przemówienie wygłosił min. Świątkowski, który podkreślił solidarność narodów słowiańskich w walce o zniszczenie faszyzmu, przy czym na plan pierwszy wysunął korzyści, płynące z sojuszu ze Związkiem Radzieckim, który jest obrońcą naszych granic zachodnich. Dzięki gigantycznemu zwycięstwu Armii Czerwonej obchodzimy dziś święto majowe w wolnej demokratycznej Polsce. Dzień ten jest przeglądem sił klasy pracującej, oraz dniem zwycięstwa spr-

wiedliwości nad siłą, która gnębiła ludność.

Omawiając współpracę bratnich partii PPS i PPR minister powiedział, że są to 2 oddziały tej samej klasy robotniczej, które dążą do szczęścia i dobrobytu współobywateli. Jedność robotniczo - chłopską i inteligencji pracującej daje gwarancję lepszej przyszłości.

Okrzykiem na cześć solidarności klasy robotniczej całego świata min. Świątkowski zakończył swoje przemówienie.

Z kolei poseł Bieńek mówił o walce mas pracujących z wstępcstwem i reakcją.

Następnie min. Świątkowski w otoczeniu posłów Baranowskiego, Bieńka i Tronta, oraz władz zamojskich przyjął defiladę. Przed trybuną przeszły delegacje partyjne ze sztandarami, instytucje, oraz harcerstwo i młodzież szkolna. Po południu w parku miejskim odbyła się zabawa ludowa, a w kinie wyświetlano bezpłatnie film.

Od dziś obowiązuje czas letni

Od dnia dzisiejszego obowiązuje czas letni. W związku z tym należy wskazywać zegarów posunąć o jedną godzinę naprzód.

Echo pewnej kontroli w Puławach

W wyniku przeprowadzonej kontroli przez miejscowe władze w dniu 17 kwietnia znaleziono u Kuśmierowskiego Mariana ukryte zapalki — 340 pudełek czeskich i 4 tuziny monopolowych. U Siuty Władysława kierownika sklepu spółdzielni rolniczo - handlowej — 100 pudełek, oraz u Świdarskiego Edwarda — 60 pudełek zapalek. Wyżej wymienieni kupcy odmówili sprzedaży zapalek ludności. Orzeczeniem Referatu Karno - Administracyjnego przy Starostwie Powiatowym w Puławach zostali skazani: Kuśmierowski na 50 tys. zł, Siuta 30 tys. zł i Świdarski 30 tys. zł. Należy się spodziewać, że wymierzone kary przyczynią się do zlikwidowania spekulacji.

Lubelszczyzna wysyła szynki do St. Zjednoczonych

Wywiad z wicemin. Aproprowizacji tow. Nowińskim

Przedstawiciel naszego pisma korzystając z obecności wicemin. tow. Nowińskiego na uroczystościach pierwszomajowych przeprowadził z nim wywiad. Wiceminister Nowiński kieruje w Min. Aproprowizacji resortem przemysłu spożywczego.

— Jakie możliwości rozwojowe ma przemysł spożywczy na terenie Lubelszczyzny?

— Jak wam wiadomo, Lubelszczyzna już przed wojną była poważnym eksporterem trzody chlewnej. Stan ten utrzymał się i obecnie. W tej chwili pogłowie trzody chlewnej na Lubelszczyźnie wynosi w stosunku do roku 1939 — 140%. Wobec dużej podaży, ceny mięsa świńskiego w stosunku do cen zboża ukształtowały się niewspółmiernie nisko. Zadaniem naszym będzie w jak najbliższym czasie rozpocząć eksport zagranicę. Przed wojną eksport bekoni z Polski wynosił około 10% całego naszego eksportu. Przynajmniej taki stosunek chcemy osiągnąć i obecnie.

Lubelszczyzna posiada drugą, co do wielkości w Polsce przetwórnictwo mięsne. Przetwórnictwo nie jest obecnie jeszcze wykorzystane w pełni, ale stan ten już wkrótce ulegnie zmianie. Ostatnio zawarliśmy umowę ze Stanami Zjednoczonymi na eksport szynki w puszkach. Nasze obecne możliwości eksportowe w tej dziedzinie wynoszą około 50 tys. ton rocznie. Cyfry tę chcemy osiągnąć jak najprędzej. Poza Lubelszczyznę głównym terenem eksportowym będzie pomorskie i poznańskie, gdzie na miejscu znajduje się największa przetwórcza kłusownia w Polsce.

Z chwilą rozpoczęcia eksportu ceny wieprzowiny staną na właściwym poziomie w stosunku do innych artykułów, co wpłynie

na dalszy wzrost pogłowia trzody chlewnej. W dzisiejszych warunkach będzie to miało olbrzymie znaczenie.

— Lubelszczyzna jest obszarem wybitnie rolniczym. Czy w związku z tym przewiduje się rozbudowę i innych gałęzi przemysłu spożywczego?

— Poza trzodą chlewną Lubelszczyzna powinna stać się wielkim eksporterem warzyw i

owoców. Dotychczas na tę gałąź gospodarki kładziono na miejscu zbyt mały nacisk. Stan ten musi ulec zmianie. Już przed wojną Lubelszczyzna znana była ze swoich owoców i stanowiła to chcemy jej przywrócić z powrotem. Z zagadnieniem tym wiąże się jednak konieczność zorganizowania planowej uprawy i planowego skupu. Ceny warzyw i owoców w okresie

największej podaży kalkulują się obecnie zbyt nisko, natomiast w okresie zimowym i wiosennym zbyt wysoko.

Anomaliom tym będziemy się starali położyć kres. Jednakże ze sprawą przetwórstwa owocowego i jarzynowego wiąże się ściśle sprawa produkcji puszek blaszanych. Dopóki tej gałęzi przemysłu nie rozwinie w odpowiedniej skali, nie możemy mówić o rozbudowie przemysłu przetwórczego. W każdym bądź razie na przyszłość zagadnienie to będzie miało w Lubelszczyźnie poważne znaczenie.

Wywiad przeprowadził Jot.

UWAGA —
SEKRETARZE KÓŁ
POLSKIEJ
PARTII ROBOTNICZEJ!

Wobec zadłużenia niektórych kół za szereg numerów „Trybuny Wolności”, Komitet Miejski PPR zawiadamia, że kołom, które nie uregulują zadłużenia do dn. 8 maja, zostanie wstrzymana dostawa „Trybuny Wolności”.

Zadne reklamacje nie będą brane pod uwagę.

Lubelski Komitet
PPR

Z listów do Redakcji

Ob. Redaktorze składając na Wasze ręce skromną sumę zł. 1629 jako czysty dochód z meczu piłki nożnej rozegranego dnia 1. V. 1947 r. na cele pomocy dla powodzi, prosimy również o umieszczenie kilku słów.

Decydując się na rozegranie meczu piłkarskiego z WKS „Szturm” z Góry byliśmy przygotowani na przegraną. Nie przestraszyliśmy się tym, jednak i sprawę prestiżu klubu poświęciliśmy dla celów ogólnych — społecznych, jakim jest bezsprzeczne zdobycie choćby najmniejszej kwoty na rzecz ratowania ofiar powodzi.

Nie smuci nas wysoka przegrana, ponieważ cel jaki mieliśmy w założeniu został chociaż częściowo zrealizowany. Żałujemy tylko, że napotkaliśmy wśród społeczeństwa lubelskiego na małe stosunkowo zrozumienie dla celów pomocy powodzi.

Chcielibyśmy aby nasza ofiara, pierwsza tego rodzaju jeśli chodzi o kluby sportowe znalazła naśladowictwo wśród bardziej zamożnych klubów. Nie wzywamy nikogo. Niemniej sądzimy, że znajdują się kluby, które pójdą w nasze ślady i wzbogacą fundusz pomocy powodzi.

Zarząd KS ZWM „Zryw”

Nowy teatr w Lublinie

We czwartek, 8 maja o godz. 16.30 odbędzie się w sali Pocztców (ul. Peowiaków 13) pierwsze przedstawienie „Naszego Teatru”, nowej sceny za inicjowanej przez Irenę Paradowską. „Nasz Teatr” zamierza służyć poezji i swój repertuar czerpać będzie z utworów, które nigdy na scenie się nie pojawiają. Zarówno z tego względu jak i przez nowe metody inscenizacji „Nasz Teatr” będzie miał charakter eksperymentalny. Pierwsze przedstawienie pt. „Romantyczność” poświęcone jest balladom i romansom, przedstawiających cykl nieśmiertelnych utworów Adama Mickiewicza: Lilie, Romantyczność, Świtezianka itd. w wykonaniu uczniów Szkoły Dramatycznej, w inscenizacji i reżyserii I. Paradowskiej. Tło muzyczne oparte na utworach Szopena, Moniuszki i motywach ludowych — St. Szelirowskiej. Oprawa sceniczna na M. Wolskiej-Berezowskiej.

1921 1946



Kursy Samochodowe i Motocyklowe
25 lat szkoły szoferów 6468
Lublin, Zmięrod 6 — tel. 12-16

Napad rabunkowy na majątek Państwowego Zakładu Higieny

Konie — dostawcy zbawiennej surowicy zostały zrabowane

W nocy z poniedziałku na wtorek dokonała grupa uzbrojonych bandytów napadu na Węglin, majątek pomocniczy Państwowego Zakładu Higieny w Lublinie.

Około godz. 23 zgłosiło się

kilku mężczyzn do dyżurnego majątku z prośbą, by pojechał im konie do wyciągnięcia auta wojskowego, które ugrzęzło na drodze.

Dyżurny, nie mogąc sam zdecydować, obudził administra-

tora ob. Janowskiego. Ten, nie przeczuwając zasadzki, udał się z nieznajomymi do stajni.

Tam sytuacja od razu się „wyjaśniła”. Szukający pomocy przybyłe okazali się zwyczajnymi bandytami. Wybrali dwa, na pozór najlepsze konie i sterroryzowawszy przeciwstawiającego się im Janowskiego i resztę personelu, zabrali je. Bandyci ani słuchać nie chcieli perswazji ob. Janowskiego, że są to konie surowicze, a więc ogromnie cenne dla P. Z. H. zaś zupełnie nie nadające się do pracy, nie posłuchali też prośb jego, by wzięli inne konie. Bandyci zabrali jeszcze wóz i 3 q owsa i ostatecznie się pistoletami, ulotnili się.

Zrabowane konie posiadają dla P. Z. H. olbrzymią wartość, jako dostawcy surowicy. Przygotowanie takiego konia wymaga wielokrotnego szczepienia. Wiele pracy i wysiłku musi się poświęcić zanim można otrzymać zbawczą surowicę, która ratuje człowieka od śmierci. Bandyci, pozbawiając P. Z. H. koni, powodują tym samym zmniejszenie produkcji szczepionki.

Musimy jeszcze zaznaczyć, że zrabowane konie dla prywatnego właściciela są bezwartościowe, gdyż przez zaszczepienie im błonicy uczyniono je niezdolnymi do ciężkiej pracy i zamiast przynieść korzyść mogą stać się jedynie niebezpieczne.

Konie te można łatwo rozpoznać, gdyż mają na zadach wypalone litery P. Z. H. Jeden z nich, piękna kasztanka Berta, ma ponadto kilka wygolonych pól na szyi, pochodzących ze szczepienia.

Wspaniały dar Szwajcarskiego Czerwonego Krzyża dla Domu Chłopców w Lublinie

Międzykomunalny Związek Opieki Społecznej w Lublinie otrzymał dla Domu Chłopców przy ul. Grodzkiej, gdzie 50 sierot, w wieku 15—24 lat znalazło przytułek w okresie przygotowania się do przyszłego zawodu, kompletne wyposażenie od Szwajcarskiego Czerwonego Krzyża.

Chłopcy otrzymali 50 łóżek, tapczanów z materacami i kocami, 13 krzeseł, 13 taboretów, pomyślnych równocześnie jako szafki nocne przy łóżkach. Posiadają one szufladki, tak, że

chłopcy mogą przechowywać w nich swe drobiazgi. Następnie otrzymano 13 stolików, przy których można doskonale odrabiać lekcje oraz 13 szaf na ubrania i bieliznę.

Meble są nowe i piękne, z jasno złotego drzewa. Ich jasna świecąca politura przyjemnie odbija od ponurych ścian.

Poza tym Zakład otrzymał wyposażenie dla kuchni: piękne komplety garnków aluminiowych. Również aluminiowe jest nakrycie stołowe oraz talerze i filiżanki.

OKZZ pomoże w organizacji wczasów dla dzieci

Na zebraniu Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych omówiona została sprawa pomocy finansowej dla Komisji Kół Rodzicielskich Szkół Powszechnych w Lublinie w organizacji wczasów dla dzieci szkolnej. OKZZ odniosło się do tego zagadnienia przychylnie, to też należy mieć nadzieję, że wszystkie biedne dzieci, potrzebu-

jące wypoczynku będą mogły w tym roku na wczasy wyjechać. Wszelkie kwoty zebrane na ten cel przez dyrekcje, Rady Zakładowe, instytucje, związki i osoby prywatne, należy wpłacać do Banku Spółdzielczego ul. Kapucyńska, na konto Nr. 9 dla Komisji kolonii letnich szkół powszechnych w Lublinie.

Letni rozkład jazdy na PKP

W związku ze zmianą czasu zimowego na czas letni — PKP wprowadzają letni rozkład jazdy pociągów, który obowiązować będzie od dnia 4 maja br.

Dokąd

dzisiaj idziemy

REPERTUAR KIN

KINO APOLLO:
„Maria Luiza”

KINO BAŁTYK:
„Synowie”

KINO RIALTO:
„Ostatnia szansa”

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

„Maria Stuart”

Poranek RTPD dla dzieci

Trzy przedszkola RTPD urządzają dziś o godz. 12-tej w sali ZWM (dawna „Oaza” ul. Krak. Przedm. 32) poranek dla dzieci.

W I-szą rocznicę tragicznego zgonu

†

kpt. NIEWINNEGO Pawła

byłego komendanta Powiatowego M. O. w Lublinie, oraz byłego D-cc oddziału partyzanckiego A. L. m. „Bartosza Głowackiego”

odbędzie się NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE w kościele katedralnym w dniu 5 maja 1947 r., o godz. 10-ej, na które zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych

Zona z dzieckiem

SPORT

Lublin — Radom 2:1 (0:0)

W dniu wczorajszym odbył się mecz w piłkę nożną, w którym Lublin pewnie pokonał Radom w stosunku 2:1, rewanżując się za poniesione porażki w ubiegłym sezonie. Zwycięstwo Lublina byłoby znacznie wyższe, gdyby

atak Lublina wykorzystał dogodną sytuację podbramkową. Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w poniedziałkowym numerze naszego pisma.

T. M.

Otwarcie kursu dla lekarzy sportowych

W dniu dzisiejszym o godzinie 12 w sali gimnastycznej Domu Żołnierza zostanie otwarty kurs dla lekarzy sportowych.

Kurs został zorganizowany pod nau-

kowym kierownictwem Rady Wydziału Lekarskiego UMCS w porozumieniu z Zarządem Głównym Stowarzyszenia Lekarzy Sportowych.

PROGRAM RADIOWY na dzień V. 1947 r.

- 8.00 — Dziennik poranny.
- 9.00 — Nabożeństwo.
- 13.30 — „Niemcy po wojnie”.
- 14.40 — Teatr wyobraźni.
- 17.00 — Podwieczorek przy mikrofonie.
- 19.05 — „Uśmiech i piosenka”.
- 20.02 — Dziennik wieczorny.
- 20.20 — „Dla każdego coś miłego”, audycja rozrywkowa.
- 23.00 — Ostatnie wiadomości dziennika.
- 23.35 — Muzyka popularna.
- 23.55 — Z ostatniej chwili.

Wzorki drzewiwo-mołowe
naftalina, terpentyna
J. RACZKOWSKI
Lublin, Narutowicza 52
tel. 23-26 190

KOMUNIKAT

W dniu 11 maja r. b. odbędzie się w Lublinie zjazd delegatów Oddziałów Okręgu Lubelskiego Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie
2. Wybór Przewodniczącego i Prezydium
3. Powitanie gości
4. Odczytanie protokołu z poprzedniego zjazdu
5. Sprawozdanie:
 - a) organizacyjne i sprawy pracownicze
 - b) kasowe i gospodarcze
6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
7. Dyskusja nad sprawozdaniami
8. Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi
9. Wybory władz nowego Zarządu
10. Wybór delegatów na zjazd krajowy
11. Wolne wnioski.

Zjazd odbędzie się w Wydziale Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Lublinie (Krakowskie Przedmieście 39) o godzinie 10 rano w I-szym terminie i o godzinie 10.30 w II-gim terminie.

392

ZARZĄD OKRĘGU LUBELSKIEGO

Kronika milicyjna

KRADZIEŻ ROWERU

Golek Franciszka zam. w Wólce Lubelskiej, zameldował, że złodzieje skradli rower pozostawiony na strychu jej domu.

KARAMBOL SAMOCHODOWY

Wczoraj o godzinie 19-tej samochód ciężarowy nr C 3113A zderzył się, skręcając na ulicę Fabryczną, z motocyklem DKW Nr M 3496. Szczegółowym zbiegiem okoliczności ofiar w ludziach nie było.

SKRADLI DROB

Nieznani sprawcy rozbili w dniu

DYŻURY APTEK:

Niedziela, dnia 4 maja — Szopena 16, Krak. Przedm. 3, Bychowska 32.

wczorajszym komórkę w domu przy ul. Długiej 3 skradli drob na szkołę Czarnieckiego Antoniego.

SKRADLI ZEGAREK

Józef Raczkowski zam. przy ul. Starowej 10 zameldował wczoraj, że nieznani sprawcy korzystając z nieuwagi domowników skradli z mieszkania zegarek.

KRADZIEŻE MIESZKANIOWE

Nieznani sprawcy dostali się w dniu

wczorajszym do mieszkania Antol Bronisławy, zamieszkałej Wyszynskiego 3. Złodzieje skradli garderobę i gotówkę.

Wiktoria Stefanek zam. Wyszynskiego 6 zameldowała wczoraj, że do mieszkania jej dostali się złodzieje. Łupem padła różna garderoba.

KRADZIEŻE NA CMENTARZU

Ostatnio skradziono z grobów na cmentarzu przy ul. Lipowej 50 doniczek z brzoškami. Zarząd cmentarza wzmożł dozór.

SKUPUJE SKÓRY SUROWE

cielęce, końskie oraz luterkowe

w wszelkich ilościach i rodzajach placę cenę najwyższą według cen. ulica Centrali Skupu Skór Surowych

AGENCIJA POWIATOWA W LUBLINIE
ul. Kowalska 4 — JAN JAKUBAS tel. 14-74
Filia w Piaskach koło Lublina, ul. Uhelska 108

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

„Społem” Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. Zakłady Przetwórcze w Milejowie ogłaszają niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych w budynkach Zakładu.

Blankiety ofertowe i wszelkie objaśnienia otrzymać można w Referacie Budownictwa Delegatury Zarządu „Społem” na Okręg Lubelski w Lublinie przy ul. Bernardyńskiej Nr. 9 pokój 17, II piętro w godzinach urzędowych.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferty na remont budynków w Zakładach Przetwórczych w Milejowie” należy składać w Kancelarii Ogólnej Delegatury Zarządu „Społem” w Lublinie, przy ul. Bernardyńskiej Nr. 9, I piętro, pokój 10, do dnia 16 maja br. do godz. 10.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone w Kasie Delegatury Zarządu „Społem” wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy z zaznaczeniem „wadium”. Niedołączenie kwitu powoduje unieważnienie oferty. Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się dn. 16 maja o godz. 10.30 w Referacie Budownictwa przy ul. Bernardyńskiej Nr. 9, pokój 17, II p.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta, prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów, jak również prawo zmniejszenia zakresu robót bez żądania jakiegokolwiek odszkodowania z tego tytułu przez oferentów.

Wadium nieprzyjętych ofert będzie zwrócone w ciągu 10 dni od czasu otwarcia ofert.

„Społem”
Związek Gosp. Spółdz. R. P.
Zakłady Przetwórcze
w Milejowie

Państwowa fabryka przetworów chemicznych „BENGAL”

Lublin, ul. Lubartowska 50b
tel. 26-74 poleca

znanej dobroci

PASTĘ DO OBUWIA
PODŁOG, SWIECE oraz MUCHOLAPKI

Wytwórnia Kamion Młyńskich i Szerokość Rzytuchów Technicznych

„CENTROMIŁY”

Lublin, 1-go Maja 53

Telefon 12-26

POLECA: Kamienie młyńskie wszelkich rozmiarów maszyn, gran młyńska, pały napędowe, wiatki drukarskie, gumy, klucze, łożyska kulkowe i wszelkie artykuły młyńskie i techniczne.

Fabryka: ul. Przemysłowa Nr. 15
Biuro: 1-go Maja 53 m. 4. Tel. 12-26

Ogłoszenie o przetargu

Wydział Kwaterunkowo-Budowlany D. O. W. VII w Lublinie ul. Szpitalna Nr. 12, pokój Nr. 247 ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. roboty zdruśskie w blokach mieszkalnych F. K. W. w Lublinie przy ul. Uniwersyteckiej Nr. 6, Curie-Skłodowskiej Nr. 5, 7 i Grottgera Nr. 3
2. roboty blacharskie w blokach mieszkalnych F. K. W. w Lublinie jak wyżej.

Przetargi odbędą się w dniu 13 maja 1947 r. ad 1) o godz. 10-ej, ad 2) o godz. 11-ej i do tych terminów należy składać oferty w zalakowanych kopertach.

Do oferty powinien być dołączony odpis rejestru handlowego oraz kwit na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Wadium należy wpłacać do Kasy i Urzędu Skarbowego w Lublinie na rachunek bieżący Nr. 99 Wydziału Kwaterunkowo-Budowlanego D. O. W. VII.

Formularze ofertowe otrzymać można za zwrotem kosztów.

Wydział zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu.

DROBNE OGŁOSZENIA

PORADY LEKARSKIE

WENERYCZNE, skórne, piciowe, dr. Feldman, Lubartowska 100 m. 6 front, II piętro 6366

DR W. KLIMBURD choroby weneryczne — skórne, ul. Przechodnia 1 m. 2, 211

PRACA

ZATRUDNI się od zaraz energicznego do samodzielnej pracy w większym gospodarstwie rolnym. Warunki do omówienia. Zgłaszać się godz. 13-14 ul. Pierackiego 7 (Liga Morska). 397

KUPNO — SPRZEDAŻ

SPRZEDAM 2 łożka całe nikielowe z materacami, 2 stoliki jasne, 2 szafki nocne, koldre, Grodzka 20 m. 44 lewa oficyna. Nr 429

ROŻNE

STEMPLE kauczkowe wykonywane „El-Cha-Film”, Warszawa, Jerozolim

skie 27. Prowincję informujemy listownie 6118

ZAMIENIMY dwa pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią na jedno mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią. Zgłaszać się ul. Szopena 8 m. 11. 396

Z GUBY

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, kartę odzieżową na nazwisko Deiko Aleksandra. Znalazca proszony o zwrot: Lublin, Bonifraterska 18 m. 6. 493

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Kraśnik na nazwisko Wacław Łukasik ur. 1926 r. zam. w Goraju pow. Białogóra. 499

UNIEWAŻNIAM skradzione prawo jazdy zawodowe Nr. 2125 na nazwisko Komoda Henryk. 494

SAWOSZ Józef ur. 1919 r. zam. gm. Turka, pow. Chełm unieważnia kartę życzkę wojskową wydaną przez RUK Chełm, 8 legitymacji na odznaczenia wojskowe, legitymację Zw. Osadników, Zw. Samopomocy Chłopskiej, prawo jazdy I kat. i książeczkę na konia, kartę ewakuacyjną wydaną w Lublinie na nazwisko Sawosz Katarzyna, Jan i Michał. 418